

Nr. 194

Cena numeru
30 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4,25 gr
Odnos. do dom. 30, 9

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 5,25 gr
Poza Łodzią egz. 57 gr.

Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

**XXX r.
istnienia.**

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 66594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 17 lipca 1927 r.

Dziś wielka premiera,

CASINO

Wielki dwugodz. program.

1) Ulubieniec publiczności

WŁADYSŁAW LIN

wypowie: 1) Cwiczenia ucznia p. t.: „Stworzenie Łodzi” 2) Odczyt pana Ajwajzona.

2) **Niuta Bolska**

3) **Wacław Zdanowicz**

wojewódzkiego teatru „Nowości” w Warszawie odśpiewa:

- 1) „Boston” słowa Wiasta, muz. Lebara.
- 2) „Graj cyganie” słowa Tura, muz. Laszky.
- 3) „Pan źle to robi” słowa Salimy, muz. Hoffmana

artysta teatru „Nowości” i „Qui pro Quo” w Warszawie odśpiewa -

- 1) „Dobry wieczór muz. Heslera.
- 2) „Psia krew eo za nogi” muz. Boczkowskiego
- 5) „Lalka szczęścia” słowa Tura, muz. Heslera.

4) W programie kinematograficznym

WYNAJETA ZONA

Pikantna i dramatyczna historia poskromionej złośnicy, kobiety a la garçon która była z mężem w separacji od stołu i łoża.
W rolach głównych: **Virginia Valli** bohater dramatu „Białe” przenięta i urocz: **PAT O'MALLEY**

Początek przedstawień o 6-e; występów o 8 i 10-wiecz.

Od godz. 1 i pół do 4 cena wszystkich miejsc zł. 1 i gr. 50.

LUNA

Dziś i dni następnych.

Wielkie arcydzieło wytwórni Universal Pictures Corporation,
Pieśń filmowa o tęsknocie kobiety za mężczyzną.

Dramat ludzkich namiętności, miłości, nienawiści, zazdrości, intrygi, za więci pożądania.

Targowisko życia

Waruszające dzieje pięknej kobiety, która pożerała tęsknotą za mężczyzną a której nie wolno było wyjść z zamąż

W rolach gł. premjowana, wszechświatowa piękność, wielka tragiczka

Billie Dove

Ideal mrody męskiej: znany z filmu „BEN - HUR”

Francis Bushman.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. Lidauera.

Grand-Kino

Początek gościła, wyst. w niedz. o godz. 6, 8 i 10 w, seansów o g. 2 po poł, Na 1 seans ceny miejsc od 50 gr

Dziś wielka sensacja. 2 godzinny program.

- 1) PORAJ PORECKA znakomita pieśniarka
- 2) JERZY WELIN piosenk, hamorysta, u lub. Warszawy.
- 3) EDWARD REJA słynny hamorysta polski.
- 4) Cheralier Ernest Feldini miedzynar. transformista.
- 5) Duet Kaniewskich tańce charakterystyczne.

Występy pierwszorzędných sił z najnowszymi szlagierami.
Ponadto wielki szlagier angielskiej produkcji

Jego zapomniana żona

Piękny dramat erotyczny-saloonowy z piękną Magde Bellamy

Po wyścigach

wszyscy udają się do

Restauracji „TIVOLI”

Przejazd Nr 1, tel. 26-50.

Komfort, — Wyborna kuchnia, — Szybka obsługa
Ceny przystępne,

W ogrodzie koncert orkiestry 28 p. S. Kan.

Dr. med. J. Leyberg

chor, skóry, weneryczne i dróg moczopłciowych

powrócić

Godz. przyjęć od 1-2 przed poł. i od 5-7 po poł.
Trasgutta 5, Tel. 7-75. 2297-



Hurt i Detal.

Hurt i Detal.

Łódź, Piotrkowska Nr 69, tel. 38-64.

Rewolta w Wiedniu.

Chwilowe zawieszenie broni. Obrzynie masy robotników maszerują na Wiedeń.

Socjaldemokraci w drodze ultimatum domaga się dymisji kanclerza Seipela oraz komendanta policji, Schobera

Berlin 16.7. (pat)

Poselstwo austriackie w Berlinie udzieliło dziś korespondentowi PAT następujących informacji o sytuacji w Wiedniu. Strajk generalny ogłoszony przez socjalistów został na całej linii przeprowadzony. Komunikacja kolejowa oraz lotnicza zupełnie przerwana. Centrum Wiednia opanowane było dziś rano zupełnie przez policję, jedynie dzielnice na krańcach miasta znajdują się w ręku rebeliantów. W toku pertraktacji, jakie toczą się od wczoraj nieustannie między rządem a socjalistami, ci ostatni wysunęli żądanie przekształcenia gabinetu w duchu swoich poprzednich postulatów. Cała akcja opanowana została przez związki zawodowe, które nadają obecnie charakter ruchowi mas. Połączenie telegraficzne i telefoniczne zarówno z Wiedniem jak i z miastami prowincjonalnymi przerwane.

O godz. 7-ej wieczór bataljon piechoty z karabinami maszynowymi otoczył parlament. W innych krajach związkowych panować ma spokój. Dzień wki podkreślają, że nawet gdyby w Wiedniu doszło do ogłoszenia republiki socjalistycznej, to inne kraje związkowe nie przyłączą się do Wiednia.

W ciągu ubiegłej nocy wojsko nie interwenjowało, jedynie na skutek zakazu, wydanego przez sąd sprawiedliwości zniszczona została doszczętnie burzliwa miasto Seitz. W czasie pożaru palono wszystkie księgi gruntowe oraz akta procesów z dokumentami.

Wojsko odmówiło posłuszeństwa

Z powodu strajku generalnego wstrzymano pracę we wszystkich państwowych i prywatnych przedsiębiorstwach wiedeńskich. Także i elektrownia miejska wstrzymała swą pracę, wobec czego Wiedeń był ubiegłej nocy pozbawiony światła. Policja okazała się wierną rządowi podczas gdy wojsko w najkrytyczniejszym momencie zupełnie zawiodło. 3-ci pułk piechoty, będący pułkiem wiedeńskim, odmówił wczoraj posłuszeństwa. Jedna część pułku przeszła na stronę demonstrantów, podczas gdy druga, rozeszła się po domach. Rząd zawezwał z tego powodu pułki tyrolskie i salcburskie. Oddziały te zostały przetransportowane na antach ciężarowych do Wiednia.

Według doniesień osób, które przybyły do Presburga, przyczyną bezpośrednią rozruchów był następujący tragiczny wypadek: podczas demonstracji stała na uboczu przypadkowo pewna młoda kobieta z małym dzieckiem na ręku. Kiedy tłum nie chciał ustąpić i policja szarżowała, wówczas kobieta ta została poraniona szablami, a dziecko potrącone. Tłum rozgorzyczony, ruszył na pałac sprawiedliwości.

Jedyny wniosek... złączenie

Berlin 16.7. (pat)

Prasa berlińska w obszernych artykułach omawia wypadki wiedeńskie. „Vossische Zeitung” w korespondencji swego współpracownika z Wiedniem, podkreśla że pucz wiedeński został bezwarunkowo przygotowany przez komunistów i to w najbliższej tajemnicy. O przygotowaniach tych ani wiadomości bezpieczeństwa, ani partia socjalistyczna nie były poinformowane i zostały przez wypadki zaskoczone.

Rewolta wiedeńska, jak każdy bunt, musi po-

pewnym czasie osłabnąć. Dzień wczorajszy zdaniem dziennika socjalistycznego „Vorwärts” musi być ostrzeżeniem dla sądownictwa nie tylko w Austrii lecz i w Niemczech.

Dzienniki prawicowe i zbliżone do rządu stwierdzają, zgodnie, że jedynym wnioskiem, jaki należy wyciągnąć z wypadków wiedeńskich jest to że Austria jako państwo niezdolne do samodzielnego bytu, musi w jaknajrychlejszym czasie usunąć zaprzeczenie, dzielące ją od Niemiec. Wyzwolenie niemieckiej Austrii z przymusowego położenia, w jakim się znalazła, może jedynie doprowadzić do przewyższenia niebezpieczeństwa bolszewickiego.

Kto winien?

Londyn 16.7. (pat)

Bawiający w przejeździe, w sprawach finansowych, podsekretarz stanu w Min. Finansów Austrii dr. Melkus oświadczył wobec przedstawicieli pra-

KS. KANCLERZ SEIPEL



szef obecnego gabinetu austriackiego, zachwianego silnie wypadkami ostatniej doby.

sy, że republikański Schutzbund jest winowajcą obecnych zamieszek. Schutzbund uważany jest za niebezpieczeństwo grożące republice. Organizacja ta pozostawała w kontakcie z Moskwą. Winą aliantów jest, że nie zażądali wraz z rozwiązaniem dawnej armii cesarskiej — rozbrojenia organizacji rewolucyjnych Wiednia.

Rząd austriacki o ile zajdzie tego potrzeba przenieść swą siedzibę do jednego z miast na prowincji, która jest wrogo usposobiona względem żywności komunistycznych w Wiedniu. Rząd znalazł również środki do złamania oporu stolicy i opanowania sytuacji.

Berlin 16.7. (pat)

— Rząd krajowy w Tyrolu zarządził zbrojne przygotowanie sił policyjnych, żandarmerji i wojska. stwa przyzwyczajając ludzi do grubych potraw. A Około północy republikański Schutzbund opowiadał sytuację.

Zadania socjalistów odrzucono

Jeden z dzienników nacjonalistycznych domaga się, że u kanclerza Seipela zjawia się specjalna delegacja socjalistów, z żądaniem aby cofnął on policję ze swych posterunków i powierzył straż Schutzbundowi.

Seipel odrzucił te żądania, oświadczył, że

stał na gruncie konstytucji i będzie dążył do przywrócenia porządku.

Rząd postanowił trwać przy koalicji między socjalistami a burżuazją.

Budapeszt 16.7. (pat)

Krają pogłoski że arsenał był oblegany i został spłoniony przyczem motloch zrabował karabin. Donoszą z Szopronia że tłum złożony z 5 tysięcy osób maszeruje na miejscowość Somfalva, gdzie zamieszkuje rodzina Czarmanna której członkowie zostali jak wiadomo przez wiedeński sąd przysięgłych uwolnieni. Rodzina ta przekroczyła już granicę węgierską i znajduje się na terytorjum Węgier.

200.000 manifestantów

Według wiadomości nadeszłych z Wiednia po 10-ej rano w Wiedniu panuje spokój. Ludność boi się jednak zajść jakie mogą nastąpić w ciągu dzisiejszego popołudnia i jutra tj. niedzieli. Robotnicy napływają w zwartych szeregach. Członkowie republikańskiego Schutzbundu maszerują na Wiedeń. Liczba zabitych wynosi 70 osób, rannych 400, po większej części policjantów. Demonstranci urządzą barykady na których zawieszają czerwone sztandary. Według wiadomości, otrzymanych z Wiednia w nocy liczba manifestantów wynosi 300 tysięcy. Strajkujący robotnicy rozbroili 50 żandarmerji. Oblegają sensacyjne pogłoski, że prezydent polski jest aresztowany przez manifestantów oraz że kanclerz jest oblegony w swym pałacu.

Moskwa już finansuje rozruchy wiedeńskie

Berlin 16.7. (aw)

Według doniesień zajścia wiedeńskie wywołały w Moskwie silne wrażenie. Zwolane natychmiast posiedzenie czołowych osobistości międzynarodówki komunistycznej wydało szumną odezwę, wzywającą robotników wiedeńskich do bezwzględnej walki z burżuazją i zapewniając pomoc „moralną i materialną”

Prasa sowiecka wystąpiła z apelem do najszerszych mas o rozpisanie zbiórki na rzecz walczących w Wiedniu o „swoje prawa i krzywdy” robotników. Komintern zamierza wysłać bez względu na wynik walk ulicznych we Wiedniu, większą sumę pieniężną, dla zasilenia funduszy robotniczych w Austrii.

Drogą lotniczą z Wiednia

Kurjer Warszawski podaje:

Drogą bezpośrednią lotniczą otrzymaliśmy z Wiednia od jedynego lotnika, który opuścił dziś miasto (około południa) następujące informacje:

Wojsko stacjonowane w Wiedniu w większej części odmówiło posłuszeństwa rządowi i przeszło na stronę robotników.

Miała tylko część opowiedziała się przeciw nim.

Po wieczór nastąpiło uspokojenie.

Walk ulicznych nie było.

Robotnicy wyparli policję na przedmieścia. Tylko z ruchem w śródmieściu panują robotnicy, którzy „utrzymują porządek”.

Na dziś spodziewane były jeszcze zaburzenia.

Gazety nie wyszły, ukazał się tylko „Komuni-

(dalszy ciąg na stronie 3-iej)

O nadużycia przy dostawach.

Gen. Zymierski przed sądem wojskowym.

Dwunasty dzień procesu.

Warszawa 16 lipca (tel. wł.)

Rozprawy otwarto o godz. 9 m. 40.

Przewod.: Czy słyszał pan w Banku co o jen. Zymierskim?

Świadek Gaszdecki: W mojej obecności p. Sakson często telefonował do Zymierskiego. Umawiali się na kolację do Krzemieńskiego lub Langera,

Przewod.: Czy w Banku mówiono że awanse dla Prefekty są zapewnione dzięki stosunkom pos. Popieła z Zymierskim?

Św.: Owszem, jen. Zymierski był w stosunkach bardzo bliskich z Popielem. Niejednokrotnie Popieł wyjeżdżał razem z oskarżonym z Banku samochodem.

Przew.: Czy Panu wiadomo, że Bank był winien pewne sumy Protekcie?

Św.: Tak jest. Słyszałem, że suma ta sięgała kilkuset tysięcy złotych.

Przew.: Czy mówiono w Banku, że protekcja jen. Zymierskiego nie była bezinteresowna?

Św.: Osobiście zawsze uważałem, że Sakson z Zymierskim muszą łączyć materialne interesy.

Jen. Zymierski: Czy świadek mnie zna?

Św.: Osobiście nie znam.

Jen. Zymierski: Jak długo pan pracował w Banku?

Św.: Od lipca 1924 r. do stycznia 1925 roku.

Jen. Zymierski oświadcza, iż w tym okresie bywać w Banku nie mógł, gdyż był poza Warszawą.

Świadek Zajęzkowski pracował w Banku zjednoczonych kooperatyw od marca 1924 r. do sierpnia 1925 r. Kapitał zakładowy Banku w wysokości 50 milionów marek został

wpłacony w r. 1921. Bank zaczął funkcjonować z dn. 1 stycznia 1924 r. Pos. Popieł zrazu miał bardzo mało akcji; następnie przejął portfel dyr. Bermiana.

Przew.: Czy pan Popieł zapłacił za akcje gotówką?

Św.: Cena kupna akcji obciążała rachunek Popieła.

Przew.: Czy Bank miał udział w Protekcie?

Św.: Bank jako taki udziału nie miał. Jedynym udziałowcem ze strony polskiej był formalnie Sakson. Miałem wrażenie, że poza nim stoi pos. Popieł.

Przewod.: Czy Bank z funduszy Protekty finansował inne firmy?

Św.: Tak jest.

Przewod.: Czy Bank, gdyby nie miał funduszy Protekty, mógłby finansować inne przedsiębiorstwa?

Św.: Stanowczo nie.

Biegły: Z jakich dokumentów świadek wnosi, że kapitał Banku został wpłacony w 1921 roku?

Św.: Wiem to z kwitów PKKP, które znajdowały się u Saksona.

Przewod.: Co świadek wie o stosunkach z jen. Zymierskim?

Św. Z: Mam wrażenie, że były Przyjacieli.

Przewod.: Czy słyszał pan o chodzeniu wspólnym na kolacje i śniadania jen. Zymierskiego i Saksona?

Św.: Z Raz jeden tylko słyszałem, jak Sakson wybierając się na śniadanie z Popielem, mówił, ażeby zaprosić jeszcze i Zymierskiego.

Po dłuższej przerwie sąd przystąpił do badania świadka Mieczysława Soroki.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54. 5121

Dziś. Dziś.

Rodzina Wrzątków

(Małe, ale dobrane towarzystwo)

Tryumfy w tym orygin. finale święta słynne art. Xenia Desni i Olga Czechowa

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 5 po poł. I m. 80 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. p. I m. 80 gr. II m. 40, III, 3 m. 30 gr.

Kolejarze u min. Romockiego.

Ostra wymiana zdań. Za opis zajścia skonfiskowano „Robotnika”

Warszawa 16 lipca (tel. wł.)

Wczoraj min. Romocki przyjął delegację Klasowego Związku Kolejarzy i Zaw. Zaw. Maszynistów. Delegację prowadził poseł Kuryłowicz. Delegacja miała na celu wręczenie min. kolei memorjału w sprawie projektów o pragmatyce służbowej, emerytury, opieki lekarskiej i przepisów dyscyplinarnych.

W czasie konferencji doszło między min. Romockim a poselem Kuryłowiczem do wymiany ostrych zdań.

Dzisiejszy „Robotnik” opisuje całe zajście i umieszcza uchwałę PPS., która atakuje min. Romockiego.

Dodać trzeba że dzisiejszy numer „Robotnika” został skonfiskowany.

Posel Poniatowski

zrzekł się mandatu.

Warszawa 16.7. (pat)

W dniu dzisiejszym wpłynęło do kancelarii sejmowej pismo od posła Juliusza Poniatowskiego z klubu Wyzwolenie, w którym tenże zrzeka się mandatu poselskiego. Posel Poniatowski do ostatniej chwili piastował godność wicemarszałka Sejmu.

Rewolta w Wiedniu

(dokończenie)

kat robotniczy” po za tem niektóre pisma odbijają krótkie numery na hektografie.

O 10-ej zrana pałac sprawiedliwości jeszcze się palił. Własność prywatna nie jest atakowana przez zorganizowanych robotników.

Poselstwo niemieckie utrzymuje kilkanaście samolotów dla komunikacji bezpośredniej z Berlinem.

Ostatnie wiadomości

Budapeszt 16.7. (pat)

Dzisiaj o godzinie 8-ej rano odleciało samolotem kilku dziennikarzy węgierskich, celem zbadania sytuacji w Wiedniu na miejscu. Wylądowali oni w Wiedniu o godz. 9-ej min. 45 na lotnisku w Aspern a do Budapesztu powrócili dzisiaj o godz. 13.35. Dziennikarze opowiadają, że dzisiaj przed południem nastąpiła przerwa w wojnie domowej, ludność jednak obawia się rozruchów, a to wobec tego, iż obcy mie masy robotników maszerują na Wiedeń. Miasto zupełnie zamarło. Lokal „Arbeiterzeitung” zamieniony został na twierdzę. W redakcji pisma tego strzymuje się blankiety na rekwizycje samochodów. Przed południem miała znowu miejsce strzelanina przed gmachem opery państwowej.

Dziennikarze węgierscy oświadczają, że socjal demokraci wystosowali do Rady Ministrów ultimatum, w którym domagają się dymisji kanclerza Seipia oraz zwolnienia Szebera.

Berlin 16.7. (pat)

Według doniesień „Berliner Tageblattu” liczba zabitych wynosi od 200 do 250 osób.

Tłok na kolejach czynią ministrowie.

Co konferencja — to podróż dwu, trzech ministrów.

Warszawa 16.7. (pat)

Dzisiaj o godzinie 11-ej wyjechali do Truskawca pp. ministrowie Skarbu Czechowicz i Przemysłu i Handlu Kwiatkowski. Ministrom towarzyszy szef gabinetu PRM. dr. Grzybowski oraz sekretarz PRM.

Zaewilichowski. Ministrowie odbędą w przebywającym w Truskawcu Wicepremierem Bartlem konferencje, których tematem będzie szereg bieżących zagadnień państwowych. Powrót ministrów do Warszawy nastąpi w poniedziałek.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 12—18 lipca 1927 r.

Dla dorosłych **Carmen** Dramat 12 aktach. W roli głównej Raquel Meller,

Dla młodzieży **Zywy nieboszczyk**

Farsa w 8 cz. W roli gl. król kom. S. Chaplin.

W poczekalni radio-koncerty bezpłatne.

Zakończenie Likwidacji

pozostało z likwidacji palta pluszowe, dawniejsza cena 200—300, sprzedaje się teraz

po 145—160,—

Emil Szmehel,

Łódź, Piotrkowska 68.

Moralna pauperyzacja inteligencji.

Walka o chleb codzienny zabija ideały.

Łódź, 16 lipca

Polska inteligencja, ów stan klasowy, nigdy nie ujęty w ramy jednolitego skoordynowanego związku pracowników umysłowych, rozproszony po najróżnorodniejszych partjach politycznych, tonie. Zwolna przechodzi z trybuny moralnego kierownictwa, wychowawcy narodu w szare masy ulicznego motłochu i upodobania się, asymiluje dzięki opłakanym warunkom ekonomicznym z pospólstwem. W pogoni za chlebem wsiąka w głódny tłum ulicy, z którym narówni staje do wyścigów o kęs chleba, poprawę materialnej doły.

Przetrawiony zgryzotami materialnymi umysł inteligenta tępieje, staje się automatem, działającym nie z pobudek wyższych na kazów psychicznych, lecz bezwzględniego skrajnego materializmu. Zaparła się inteligencja potrzeb kulturalnego człowieka, aby ko sztem własnego intelektu, doprowadzonego do ordynarnej walki z brutalnością życia wywalczyć kęs chleba dla siebie i dla swej rodziny.

Anormalny ów stan zaniku prerogatyw duchowych, umysłowa pauperyzacja i rozniesienie się z plebem grozi społeczeństwu ciężką katastrofą narodową: Wymarciem, wygaśnięciem kultury..

Prawdziwa inteligencja, liczne rzesze światłych obywateli, karleje. Kosztem jej wyrasta dzivotwór połowicznej pseudointeligencji politykujących małstrów, niedowarzonych abiturjentów szkolnych, których sanacyjne wody wynoszą na wysokie szczyble drabiny społecznej, jako podwalin rządu majowego władcy. Mnoży się narybek dorobkiewiczowski opasłych świniobójców. Wzmaga się brukowa wiedza, wyrastająca z krwawych szpait sensoryjnych piśmidel wielkomijskich. Trwa nieustannie ogólny odwrót inteligencji na całej linii społecznego życia pod naciskiem ekonomicznego fatalizmu. Wyraża się Polski stan umysłowy..

Kto uważnie bada wypadki każdego dnia, kto położy rękę na tętnie obecnego życia, wyczuje w cyrkulacji krwi społecznego organizmu silne natężenie klasowe: rozwój skrajnego socjalizmu, Socjalizm, chociaż w. rósł z absurdałnej idei równouprawnienia sta nowego, nigdy nie oprze się ludzkiej zresztą chęci, pokusie: władzy nad całością państwowego organizmu. Chociaż głosi upaństwowienie pracy, jednak jako fikcja idei, nie zapomni o szczególnem uwzględnieniu potrzeb, interesów reprezentowanej przez siebie klasy robotniczej. Chociażby kosztem innej klasy społecznej — z czego łatwa konkluzja: egoizm najszywniejszej idei jest silniejszym od etyki ogólnoludzkiej.

Błędem do niedoświadczenia byłaby nadzieja Polskiego inteligenta co do sprawiedliwości socjalistycznej władzy. Potrzeb duchowych i intelektu nie może uznać za słuszne i konieczne jednostka, czy klika, dla której najwyższą doskonałością psychiczną jest napełnienie żołądka kielbasą lub słoniną. Między połączeniem światłego człowieka a mrzonkami socjalnej doktryny, wydasznej w dusznych

knajpach przy brzęku rozbijanych kufli jest głęboka przepaść psychiczna, co zresztą bezwiednie, instynktownie wyczuwa płytki umysł niższej klasy, i co powoduje odwieczne uprzedzenie klasowe.

Jeżeli zaś uświadomimy sobie, że w takim trybie prowadzona walka klasowa, niezaspokojona z powodu narodowego, gospodarczego ubóstwa, biegnie równoległe z kierunkiem komunistycznej idei równouprawnienia, polegającego na zepchnięciu w ryszotki inteligencji a wywyższeniu metów społecznych siłą mordów i terroru — musimy przeciwstawić się skutecznie zalewowi socjalizmu wartością wiedzy i kultury.

Inteligencja Polska tak w obronie swych interesów stanowych, jak też w obronie przed pauperyzacją życia narodowego, musi dobrać ze siebie tyle zjednoczonych sił, aby postępowe doktryny zawrócić tam, skąd wyszły, do kąta nieziszczalnych absurdów. Rozważanie się polskiej inteligencji po wzajemnie zwalczających się obozach partyjnych jest niczem innym, jak kopaniem dołków pod siebie samą. Zjednoczenie klas światłych Narodu w jednym obozie jest warunkiem, rozstrzygającym dla inteligencji zagadkę: być albo nie być w ugrupowaniu społecznym Rzeczypospolitej.

A. E.

Przyszły cesarz Wielkiej Brytanji.

Zycie i upodobania Księcia Walji

Książę Walji, angielski następca tronu, jest postacią bardzo popularną nie tylko w Anglii i imperjum brytyjskiem, lecz i poza granicami państwa. Już od dzieciństwa występowały w nim silnie wszystkie jego właściwości. Bo też król i królowa — wówczas jeszcze następcy tronu — dokładali wszy stkich starań, aby ich dzieci wychowane zostały w zupełnej prostocie. To też nie robiono żadnej różnicy między ich wychowaniem, a wychowaniem w sferach drobnomieszczańskich Anglii. Matka dawała ks. Walji lekcje czytania i pisania. A gdy chłopiec miał już lat 5 czy 6, ojciec jego zobaczył, że rysuje okręt, zapytał go więc:

— Co, może chciałbyś zostać marynarzem, tak jak ja?

— O, tak — odpowiedział malec — bo żeby być marynarzem, nie trzeba być ani inteligentnym ani uczonym, nieprawda?

Jako chłopiec trzynastoletni książę poszedł do szkoły marynarki, którą przechodził jako zwykły kadet, bez żadnych względów dla królewskiego pochodzenia. A gdy jeden z kolegów zapytał go, czy zadowolony jest z tego, że ma tytuł ks. Walji, odpowiedział mu książę:

— Nie myślę o tem wiele, jestem jednak zadowolony z tytułu, bo daje on starszeństwo, nie mam więc potrzeby donoszenia ubrań swych braci.

Gdy wybuchła wielka wojna, ks. Walji za wszelką cenę chciał iść na front; lecz wódz naczelny, lord Kitchener, w żaden sposób nie chciał

się na to zgodzić, pragnąc oszczędzać życie następcy tronu. Niewiele to jednak pomogło, bo po pewnym czasie ks. Walji w stopniu porucznika jedzie na front i walczy w warunkach, odpowiadających jego szarzy wojskowej.

Z natury swego przyszłego stanowiska — władcy olbrzymiego państwa — ks. Walji odbywał szereg podróży po imperjum; zwiedził więc dokładnie Kanadę, Australję, Indje. W Kanadzie zachodniej witał serdecznie każdego trapera, a że ci młode mają dlonie, więc książę następnego dnia musiał rękę nosić na tamblałku, lecz witał nadal każdego ręką lewą.

We wszystkim, co ks. Walji robi, a trzeba zaznaczyć, iż w Anglii nic się nie dzieje bez jego udziału bo wszelkie uroczystości polityczne, wojskowe, gospodarcze, towarzyskie nawet zawsze odbywają się pod jego protektoratem — przebiega jedna nuta: żądza poznania. Książę sam to podkreśla stale, że lubi się uczyć.

Czy książę ma namiętności? Tak! Przepada np. za koniami, cudownie zresztą jeździ konno i bierze udział w najtrudniejszych konkursach; świetnie i z zamiłowaniem tańczy. Ale kobiety nie grają w życiu jego wielkiej roli, stale bowiem oświadczają, że póki tylko jest możliwe, pragnie zachować swobodę.

Ostatnio jednak mówi się o możliwości małżeństwa ks. Walji z córką króla hiszpańskiego.

„Chuligaństwo”.

Typy sowieckich Chuliganów

W roku ubiegłym przez Rosję sowiecką przeszła fala chuligaństwa. Spokojni mieszkańcy większych miast rosyjskich całymi tygodniami nie mogli pokazywać się w nocy na ulicy, nie chcąc paść ofiarą wybryków chuliganerii wielkomijskiej. Obecnie ekscesy chuligańskie wciąż jeszcze są w miastach na porządku dziennym, jednakowoż w porównaniu z rokiem ubiegłym zaszła pod tym względem wielka zmiana na lepsze. Stało zmniejszanie się wypadków chuligaństwa datuje się od miesiąca października r. u., kiedy to w Moskwie zanotowano ogółem 905 wypadków; w listopadzie ilość wybranków chuligańskich spadła na 729, a w grudniu przyłapano na gorącym uczynku już tylko 484 chuliganów.

Zastępca naczelnika milicji moskiewskiej przypisuje stałe zmniejszanie się wypadków chuligaństwa stosowaniu surowych kar wobec chuliganów. W chwili obecnej wypadki t. zw. chuligaństwa złośliwego prawie wcale się już nie zdarzają, natomiast dość częste są jeszcze wybryki chuliganów w stanie nietrzeźwym.

W jakiej formie przejawia się obecnie chuligaństwo w Moskwie? Na pytanie to odpowiada na łamach „Wieczorniej Moskwy” szany statistik ra-

syjski, A. N. Uszewatow. Autor przytacza przede wszystkim kilka przykładów chuligaństwa. A więc: Pracownik „Radio-Transmisji” spaceruje nagi po ulicy. Inżynier chemii wywołuje bijatykę na Srezeńskim bulwarze. Buchalter chwytą dziewczynkę w tramwaju za nogi. Robotnik zolatwia swą naturalną potrzebę w cyrku podczas przedstawienia. Bibliotekarz demoluje pomniki na cmentarzu.

Według danych statystycznych chuligani rekrutują się przeważnie z pośród urzędników biurowych (32,6 proc.). Na 100 zasądzonych chuliganów 53 było żonatych i 47 kawalerów. Największy odsetek chuliganów przypada na mężczyzn w wieku od lat 20 do 29, najmniejsi — na mężczyzn, liczących ponad 40 lat.

Kobiety stanowią wśród chuliganów zaledwie 10 proc. Ale zato chuligaństwo kobiece nacechowane jest skrajnym cynizmem. Dotychczas zatrzymano w Moskwie tylko jednego mężczyznę, przechadzającego się bez ubrania po mieście, a nagich chuliganek przytrzymano już bardzo wiele.

Terenem działania chuliganów moskiewskich są po większej części ulice, bulwary i skwery, gdzie „surzędują” oni zazwyczaj, codziennie między godz. 9—12 wiecz.

Na wygnaniu.

Jak spędza czas były władca Niemiec.

Eks-cesarz niemiecki, osławiony kabo-
tą monarszy, Wilhelm, stara się, aby
Doorn stało się tem dla Holandji, czem nie
gdyś Poczdam dla Prus. Tworzy on około sie-
bie atmosferę dworską w starym klasycznym
stylu, taką, jakiej Holandja zresztą nie miała i
nie ma.

Z Królewskiego dworu w Hadze wpra-
widnie tylko małżonek królowej i królowa ma-
tka Emma złożyli wizytę cesarzowi Wilhelmo-
wi. Również eks-cesarz złożył im wizytę na
zamkach w Het Loo i Soestdyk. Przy tej
sposobności żona Wilhelma, nazywana w Ho-
landji zwykle tylko księżniczką była tytułowa
na wyjątkowo „Jej cesarska mość”. Na sa-
mym dworze, tj. u królowej Wilhelminy nie
zostaną wygnani przyjeźci, gdyż nieokręślo-
ne, trudne stanowisko eks-cesarza nie pozwa-
la na to i tak np. z okazji uroczystości imie-
nin księżniczki Julianny nie otrzymano w
Doorn żadnego zaproszenia, co nawiasem
mówiąc — napawa eks-cesarza niesłychaną
wściekłością.

Natomiast ze szlachtą holenderską u-
trzymuje „dwór” w Doorn wcale dobre sto-
sunki. Nic dziwnego — szlachta ta jest na-
tyle snobistyczna, aby jej imponowały wzglę-
dy cesarza, nawet zdetronizowanego i nie mo-
jącego już w żadnym wypadku liczyć na od-
zyskanie dawniejszego stanowiska.

Pewien dziennikarz zagraniczny ba-
widł niedawno w Doorn i opowiada ciekawe szcze-
gół o życiu eks-cesarza. Lato spędza on w
Doorn. Miał wprawdzie zrazu zamiar opuścić
swoją rezydencję i odwiedzić pewną zagrani-
czną miejscowość kąpielową, ale ta wyciecz-
ka złączona była z takimi trudnościami i na-
potkała tak rozmaite i poważne sprzeciwy,
że eks-cesarz zrezygnował z tego zamiaru.

Prowadzi więc dalej swoje uregulowa-
ne życie, podzielone między załatwianie
„spraw państwowych”, czytanie gazet, przy-
mowanie wizyt i — co najważniejsze — raba-
nie drzewa. Jest to zajęcie, któremu cesarz
oddaje się z ogromnem zamiłowaniem, mimo
tż — jak wiadomo — włada on tylko jedną
ręką w całej pełni, gdyż drugą od urodze-
nia ma skarłałą i niedołężną.

O trybie życia eks-cesarza pisaliśmy
już obszerniej w swoim czasie. Dodamy za-
tem tylko szczegóły nieznane.

Taką nowością jest „teatr dworski”,
który powstał z inicjatywy pomyslowego im-
presarja włoskiego, Enrica Figiego, w małej
miejscowości Zeist leżącej między Doorn, a Ut-
recht. Figi zbudował niewielki teatr, obli-
czony na pięćset widzów, który okazałością
wystawy może konkurować z wspaniałemi
scenami europejskimi. Tam odbywają się
gościnne występy. Publiczność składa się z
kolonijnej szlachty, a częstymi widzami są
również mieszkańcy Doorn.

Figi zrobił na swoim pomysle złoty in-
teres Eks-cesarz bowiem zawsze żywo się in-
teresował teatrem, a nawet jest z zawodu
— monarchowie musieli zawsze posiadać nomi-
nalnie jakiś zawód — malarzem dekoracyj-
nym. Co prawda — o jego zdolnościach w
tym kierunku krążyły jeszcze za jego pano-
wania rozmaite wesołe anegdoty, ale głośno

nie wolno było ożywiać o tem wszystkim
mówić. Bardzo ciekawie wygląda przedsta-
wie nie w tym teatrze. Nawet chłopcy, którzy
podczas pauzy, rzucili się do bufetu, mieli
smokingi.

Pozatem drugą nowością jest manja
sportowa Wilhelma. Na starość postanowił
on nauczyć się kilku nowych sportów, któ-
rych nie znał dotychczas. Sprowadził sobie
nawet w tym celu znanego nauczyciela berliń-
skiego, dra Kurta Haemicka. Monarcha zamy-
ka się z nim codziennie na dwie do trzech go-

dzin w sali, zamienionej na gimnastyczną i
tam pobiera odpowiednie lekcje. Jeśli się zwa-
ży, że eks-cesarz stoi już nad grobem, to tru-
dno nie przyjąć tej wiadomości z politowa-
niem dla człowieka który nie pomija żadnej
sposobności, aby się ośmieszyć.

Należy zresztą zauważyć, że manjak ce-
sarski wcale nie zrezygnował ze swoich „praw”
i prowadzi ustawicznie akcję, zmierzającą do
przywrócenia starego regimenu. Nie brak lu-
dzi, którzy podsycają to złudzenie. Nic dziw-
nego — żyją z tego...

W oczekiwaniu nowego „Ford’a”

Walka między Fordem a General-Motors,

Od kilku miesięcy panuje w przemyśle
samochodowym pewien zastój, wywołany nie-
pewnością co do zamiarów Forda. Rok 1926
nie był dla wielkiego magnata z Detroit po-
myślnym, a to przede wszystkim z powodu
zręcznej konkurencji towarzystwa General
Motors, wyrabiającego tani model „Chevro-
let”, lansowany przez świetnie zorganizowa-
ną reklamę. Ford przez 25 lat wyprodukował
15 milionów samochodów, znanego we wszyst-
kich częściach świata typu. Obecnie warszta-
ty jego są przetwarzane dla wypuszczenia je-
sienią lub późnem latem nowego „Ford’a”, co
do którego zachowana jest dotychczas ścisła
tajemnica. Szczególnie miasto Detroit, które
go trzecia część ludności jest zainteresowaną
w fabrykach Forda, oczekuje z niecierpliwo-
ścią podjęcia pracy po półrocznej prawie że
nieczynności.

Zamiary Forda trzymają również w za-
wieszeniu inne przedsięwzięcia samocho-
dowe. — W międzyczasie ulepszą one swe fa-
bryki i warsztaty, tak, aby móc skutecznie o-

przeć się konkurencji, jaką bezwzględnie wy-
woła puszczenie w obieg nowego „Ford’a”.

Najpotężniejszym konkurentem Forda
jest towarzystwo General Motors, mające po-
parcie pierwszorzędných domów bankowych
Wall Street. Akcje General Motors należą
do najbardziej poszukiwanych na giełdzie na-
wojorskiej. W roku 1924 czysty dochód towa-
zystwa wynosił 45 milj. dolarów, a w roku
1926 wzrósł on do 176 milj. dol. Bardziej zna-
nymi typami samochodów wyrabianych przez
General Motors są: Cadillac, La Salle, Buick,
Oldsmobile, Oakland, Chevrolet i Pontiac. To-
warzystwo kontroluje bezpośrednio fabryki
Fisher Body Co., Yellow Truck and Coach
Manufacturing Co. (kamiony) oraz angielskie
Vauxhall Motors. Zwyczajem amerykańskim
towarzystwo wyrabia nadto wszelkie akcesorja
a nadto kontroluje znaną fabrykę sztucz-
nych lodowni „Frigidaire”.

Walka między Fordem a General Mo-
tors będzie jednym z najciekawszych zjawisk
życia przemysłowego tego kraju.

„Zabiłbym cara angielskiego

i sam zasiadłbym na tronie”.

O czem marzą dzieci leningradzkie.

Władze szkolne jednego z okręgów leningradz-
kich przeprowadziły niedawno ciekawą ankietę
wśród działwy szkolnej. Ankieta ograniczała się
do jednego tylko pytania, które brzmiało: „Co byś
zrobił (a), jeśli miał (a) być czapką czarodziejską?”
„Dzieci leningradzkie” odpowiadały często je-
dnem tylko zdaniem, ale odpowiedzi te były po-
większej części, tego rodzaju, że niewątpliwie wpro-
wadziły w zdumienie nie tylko nauczycieli i rodzic-
ców, ale i szerszą opinię sowiecką, która za pośred-
nictwem „Krasnej Gazety” dowiedziała się o wy-
nikach oryginalnej tej ankiety.

Ponieważ ankieta była anonimowa, dzieci mo-
gły o wszystkim pisać zupełnie szczerze, nie po-
trzebując obawiać się, że będą ukarane. Każdy ucze-
śnik ankiety zmuszony był jedynie podać swą
pleć i wiek.

Poniżej przytaczamy kilka ciekawszych odpo-
wiedzi, które w jaskrawy sposób charakteryzują po-
ziom umysłowy i moralny wychowanków szkół so-
wieckich.

A więc:

„Skradłbym wszystkie pieniądze w Leningra-
dzie”.

„Włamałbym się do sklepu jubilerskiego”

„Zabiłbym „cara” angielskiego i sam bym za-
siadł na tronie”.

Pewna młodociana komsomolka cenila widocz-
nie nadewszystko swą urodę, bo w ankiecie odpowie-

działa: „Okradłabym wszystkie sklepy, gdzie sprzedają podę i róż”.

Wyniki ankiety wykazały, że 25 proc. ogólnej
ilości dzieci szkolnych w Leningradzie marzy o
kradzieżach.

W dalszym ciągu z ankiety wynika, że dzia-
łwa szkolna w wysokim stopniu interesuje się sprą-
waniami politycznymi, o czem dobitnie świadczy na-
stępujące odpowiedzi:

„Pojechałbym do Chin, gdzie bym założył pań-
stwo sowieckie”.

„Ctuliłbym wszystkich Anglików”.

Z wielką satysfakcją i dumą przeczytali na-
uczyciele sowieccy prawdopodobnie następującą od-
powiedź jednego ze swych wychowanków:

„Objechałbym cały świat, wymordowałbym
wszystkich burżujów, a ich majątek rozdałbym ro-
botnikom”.

Dziewczynki nie uległy, jak się zdaje, w Ra-
sji zupełnej demoralizacji, gdyż marzą po więk-
szej części o rozmaitych rzeczach praktycznych,
jako to: bieliznie, garnkach, maszynach do szycia
i t.d. Ale przytem wychodzą jednak z założenia, że
cel święci środki, o czem świadczy np. następująca
odpowiedź: „Poszłabym do „Pasażu” i ukradłabym
tyle bielizny, ile bym mogła unieść”.

Niektóre dzieci marzą znów o kinematografii,
jak to wynika z następujących odpowiedzi:

„Stałabym się Mary Pickford”, albo:

„Wziąłbym sobie Herrego Peala za męża”.

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

„Ziemia Obiecana“ — Łódź — na filmie.

Jak wytwórnia „Sfinks“ uwiecznia arcydzieło Wł. Reymonta

Wywiad z głównym reżyserem „Ziemi Obiecanej“ — p. Aleksandrem Węgierką.

Łódź, 16 lipca

Słynna powieść Wł. Reymonta „Ziemia Obiecana“ uwieczniona zostaje na filmie. Wspaniałe sceny z życia Łodzi w chwili jej największego rozrostu, gdy fabryki, domy, niemal całe dzielnice wyrastały jak grzyby po deszczu w tempie iście amerykańskim, tak barwnie ujęte przez znakomitego autora, znajdują swe uwypuklenie na szklanym ekranie dzięki inicjatywie polskiej wytwórni filmowej „Sfinks“.

W Łodzi filmują!

Wieść o Przedsięwzięciu lotem błyskawicy obiegła miasto, w którym tego rodzaju wypadki są rzadkością.

Cheąc zaspokoić ciekawość naszych czytelników, no i poczęści swoją poprosiłem o wywiad głównego reżysera dokonywanych zdjęć, znakomitego artystę Aleksandra Węgierkę.

Udaje się więc do „Grand-Hotelu“ i z pewną nieśmiałością pukam.

U głównego reżysera

— Proszę — słyszę głos z wewnątrz.

W pokoju hotelowym panuje półmrok. P. Węgierko wypoczywa po trudach dziennej pracy. Na twarzy widać straszne wyczerpanie i zmęczenie.

Czem mogę Panu służyć?

— Niech Pana to nie przeraża, że go poproszę o wywiad. Chcieliśmy podać naszym czytelnikom kilka szczegółów dotyczących zdjęć filmowych, które „Sfinks“ dokonuje w naszym mieście, sprawa ta interesuje dziś całą Łódź. Pan nie odmówi..

— Bardzo proszę. Jednak uprzedzam, że jestem tak zmęczony, od 5 rano przy-

Właściciel hotelu nie zwracał na mnie więcej uwagi.

Pewnego dnia jednak sam z własnej pilności zaproponował mi przejażdżkę na morzu barką. Nie przeczuwając nic złego chętnie zgodziłem się.

Właśnie rozkoszowałem się jazdą, gdy nagle barkarz mój, mrużąc coś niezrozumiałe, tak zaczął łódką manewrować, że ta kołysała się mocno na wszystkie strony. W rezultacie dostałem morskiej choroby i trzy dni przeleżałem w łóżku.

Nudziłem się śmiertelnie, pomimo częstych odwiedzin, jakimi mnie zaszczycał sam pan mer w własnej osobie. Nie wiedziałem czemu mam przypisać wysoki ten zaszczyt okazywany skromnej mojej osobie.

Czwartego dnia mogłem już wstawać i wyjść z pokoju; z przyjemnością, zatem udałem się na morze.

Po powrocie do hotelu podano mi jakiś rachunek! Dopiero wtedy zrozumiałem. Pan mer był równocześnie lekarzem i każdą u mnie wizytę cenił sobie na dwa franki, razem: osiemnaście franków. Bez straty czasu opuściłem tę skromną i taną miejscowość.

Po drodze do dworca dowiedziałem się od właściciela drugiego hotelu — że przejażdżka na morzu używana bywa, jako ostateczny środek przeciw gościom opornym, a co ma najbliższy kontakt z odwiecznymi lekarzami.

Pracy... Pan pojmuję. Nie jestem w stanie zebrać myśli. Nie wiem jak powiązać zdania. Możeby pan zadał mi pytania, a postaram się na nie dać wyczerpujące odpowiedzi.

Z wielkim współczuciem patrzę na tego męczennika X muzy i w duchu przyrzekam sobie skrócić swą wizytę do minimum, by nie zabierać mu drogiej chwili spoczynku.

Zycliwe współdziałanie przemysłu

— Jak panowie czują się przy pracy na łódzkim terenie? — Pada pierwsze pytanie.

— Z prawdziwą przyjemnością — mogę stwierdzić fakt, iż pomoc jaką spotykamy tu niemal na każdym kroku, ułatwia nam znakomicie ciężkie zadanie. Przedewszystkiem ze strony firm „Scheibler i Grohman“, oraz „Widzewska Manufaktura“ mamy wprost nieoszacowaną pomoc, szczególnie przy zdjęciach dokonywanych w halach fabrycznych.

— Jakie wybitniejsze sceny panowie „na kręczą“ w Łodzi?

— Mogę oświadczyć iż 2-3 filmu związane będzie ściśle z łódzkim terenem, jednak dokonujemy tu tylko tych zdjęć, dla których Łódź jest niezbędną koniecznością, a więc sceny w salach fabrycznych, przebudzenie się miasta, zakończenie pracy w fabrykach, Łódź w dzień powszedni i w dzień świąteczny, sceny tak pięknie opisane przez Reymonta. Od chwili powstania utworu do dnia dzisiejszego zaszły w Łodzi wielkie zmiany, musimy tedy szukać odpowiedniego terenu. Innych zdjęć ze względu na koszty dokonamy w Warszawie.

— Czy warunki techniczne sprawiają wielkie trudności?

— Rozumie się, iż praca nasza jest prowadzona w o wiele trudniejszych warunkach niżby to miało miejsce w Warszawie w naszym atelier. Najgłówniejsze — to oświetlenie, jednak dzięki zapobiegliwości inż. Gniazdowskiego rozporządzamy kilku dobrymi lampami sprowadzonymi z Berlina, które na miejscu wykorzystujemy. Wogóle niezmordowany nasz inżynier dba o to, aby pod względem technicznym nie było żadnych usterek. Jestem zupełnie spokojny, że inż. Gniazdowski nie zawiedzie, wartość filmu nie ucierpi.

Tajemnice zawodowe

— Jakie są najtrudniejsze sceny?

— Mamy wogóle całość już opracowaną, lecz przed zdjęciem odbywamy jeszcze jedną próbę. Do najtrudniejszych zaliczam tu scenę porwania i zmiążdżenia przez koło rozpedowe Malinowskiego. Sądzę, że scena ta uda nam się, mam już opracowanych kilka trików technicznych, które do zdumienia wprost przedstawia widzom na ekranie ten straszny moment. Ze względu jednak na tajemnicę zawodową nie mogę panu tego szczegółowo wyjaśnić.

— Czy uczestnikom zdjęcia nie grozi w danym wypadku niebezpieczeństwo?

Niebezpieczeństwa grożące artystom

— Scena rozegrana będzie tuż przy olbrzymim kole rozpedowym maszyny parowej. Ryzyka wielkiego niema, jednak artyści muszą być bardzo ostrożni. Drugim poważnym zadaniem dla nas będzie scena pożaru fabryki Borowieckiego. Chciałbym bardzo, aby zdjęcie tego dokonać można było w Łodzi, przy udziale miejscowej straży pożarnej. Będzie to rozumie się pożar improwizowany polegający na sztuce pirotechnicznej, gdyż nie możemy narażać tu życia lub zdrowia artystów. Momenty ratowania, ludzi z fabryki filmować będziemy w Warszawie.

— A koszty wytwórni?

— Ach, niechcę o tem mówić, to nie mój dział. Wiem, że są znaczne, lecz trudno, bez nakładu nie osiągnęlibyśmy sukcesu. Gdy za granicą sypią milionami dolarów u nas na każdym kroku musimy się ograniczać. Jesteśmy artystami teatrów stołecznych, na pracę filmową poświęcamy swe urlopy.

— Jak się czują artyści w naszym mieście i jaka będzie obsada główniejszych ról?

Kogo zobaczymy na ekranie

— Wszyscy odczuwamy gościnność Łodzi i pomoc jaką spotykamy. Nastrój i humor dopisuje, tylko to zmęczenie... Pracujemy po 14—16 godzin dziennie. Główniejsze role obsadzone zostały w ten sposób:

Junosza-Stępowski — Borowiecki; Smosarska-Anka; Solski-Bucholtz; Malinowska-Zoska; Justian-Kessler; Gawlikowski-Kundel (lokaj); Grażynowa-dr. Cukierowej; Lawiński — Grünspan; Juszczeński — Wysocki; Gruszczyński-Baum.

Kiedy „Ziemia Obiecana“ zabłyśnie na ekranie

— Czy panowie długo zabawią jeszcze u nas i kiedy film będzie ukończony?

— Prawdopodobnie już w początkach przyszłego tygodnia wyjedziemy. Głównie zależy nam na dniu niedzielnym: zabawy ludowe w lasku Milsza w Helenowie i t. p. Wogóle zdjęcia rozpoczęliśmy w połowie marca r. b. i jeśli nie stanie nam na przeszkodzie zakończymy je już we wrześniu, potem prace laboratoryjna i film gotów będzie do użytku, możliwe że jeszcze w końcu r. b. wyświetlony będzie na ekranach stolicy i Łodzi.

Ostatnie wyjaśnienia rozmówca podaje już nieco sennym głosem. Przypomniał mi sobie 16 godzinny dzień pracy, trudy dnia jutrzejszego jakie go nie ominą, no i moja solenną obietnicę. Dziękując serdecznie w imieniu czytelników za ciekawe wyjaśnienia i znakomitemu bohaterowi „Światu dnia i nocy“ po jego nieprzespanym w Łodzi świecie i dniu życząc „dobrej nocy“.

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

W szponach szantażu.

Biedna staruszka głodowała, by móż się opłacać wyzyskującym ją lotrom

Staruszka sześćdziesięcioletnia, Teresa Polster, zamieszkała niedaleko Wiednia, kupiła weszłej jesieni od pewnej cyganki dwa kilogramy pośladu dla drobiu; Poślad ten do dziś kosztował ją prawie tysiąc złotych. O to dzieje tego „zyskownego” kupna.

Jesienią roku ubiegłego przyszła do staruszki Polster cyganka i zaproponowała kupić 2 kilogramy pośladu dla ptactwa po cenie 30 groszy za kilo. Polsterowa bardzo ucieszyła się z tak taniego kupna i poprzedniej nabyła towar.

W kilka dni później przyszła do niej ta sama cyganka i opowiedziała, że mąż jej skradł kukurydzę z Pola i za to został aresztowany. Obecnie musi zapłacić wysoką karę pieniężną lub też dostanie rok więzienia.

Cyganka oświadczyła Polsterowej, że ta musi jej męża wykupić. Gdyby zaś nie miała potrzebnych pieniędzy, cyganka doniesie Policji, że Polsterowa kupowała u niej kradzione zboże, a nawet zachęcała cyganke do kradzieży kukurydzy.

Wystraszona staruszka, która nigdy nie miała do czynienia z Policją, tak dalece się tą sprawą przejęła i tak zlekka się oskarżeń cyganki, że zaraz dała jej coś około stu złotych.

Cyganka wyszła ze zdobyczą, lecz zaraz następnego dnia przyszła znowu i oświadczyła, że trzeba jeszcze nowych stu złotych tytułem opłat stemplowych. Skąd ja wezmę tyle pieniędzy — biadała Polsterowa. Ze jednak cyganka była nieustępliwa, więc staruszka pożyczyła pieniędzy u znajomych i dała owe sto złotych cygance.

Po tygodniu zjawiała się znowu cyganka, tym razem jednak z mężem, o którym mówiła, że właśnie został zwolniony z aresztu. Ale że głodował on tam niebawale, więc prosił te raz o 25 złotych na jedzenie. Biedna staruszka miała zaledwie trzecią część żądanej sumy, dała więc ją pijawkom.

Takie wyzyskiwanie naiwnej Polsterowej przez cyganów trwało od jesieni 1926 r. do maja tego roku. Polsterowa wypłaciła ratami pomyslowej bandzie z górą 700 złotych w gotówce oraz dała trzewiki, zegarek i różne inne przedmioty, razem na sumę około 300 złotych. Ponieważ znajomi nie chcieli już więcej pożyczać pieniędzy, sprawa się wyda

ła i szantażystom wytoczono proces.

Polsterowa tak była w mocy cyganów, że nawet, gdy ją policja po raz pierwszy przesłuchiwała w tej sprawie, oświadczyła, że cyganie są niewinni i że nie na niej nie wymusili. Gdy sędzia zapytał, dlaczego tak zeznawała, staruszka odrzekła, że do policji odprowadziła ją owa cyganka i oświadczyła, że nie darowałaby jej, gdyby zeznała coś

Przeciw niej czy mężowi.

Dopiero w czasie rozprawy wyszło na jaw, że staruszka w ciągu całego tego czasu głodowała i żyła ze wsparć znajomych i krewnych, byle móc płacić szantażystom żądane sumy. Sąd skazał też cyganke za wymuszenie na 7 miesięcy, a jej męża na 3 miesiące ciężkiego więzienia.

Straszna kolekcja na strychu

Murzyn chował w kufrze głowy białych kobiet

Niezwykłego mordercę udało się ująć policji w Detroit. Jest nim murzyn-olbrzym James Coyne, niepospolity zbrodniarz, mający zdaje się na sumieniu wiele morderstw, dotychczas mylnie przypisywanych innym sprawcom.

Policjant w Detroit zauważył przed rokiem w nocy murzyna, który ciągnął za sobą jakiś worek. Oczywiście zatrzymał go, a zbadawszy zawartość worka, przekonał się ze zgrozą, że spoczywają tam zwłoki zamordowanej kobiety.

Murzyn został wówczas stawiony przed sąd i skazany za morderstwo na 20 lat więzienia. Dopiero znacznie później przeprowadzono rewizję w jego mieszkaniu i na strychu domu znaleziono należącą do Coynego skrzynkę, a w niej głowy czterech kobiet rasy białej, odcięte siekierą, od tułowia.

Dalsze śledztwo wykazało, że Coyne z więzienia pisał błagalny list do siostry w Chicago, aby się udała do Detroit, wywoziła ów kufier i jaknajstaranniej go ukryła. Wreszcie prosił o dostarczenie

pliki stalowej, celem ucieczki.

Ponieważ dowiedziano się, że Coyne mieszkał poprzednio w lichym szałasie koło Bernice (obok Chicago) policja przeprowadziła śledztwo i w tej okolicy, gdyż możliwe jest, że zwyrodniały murzyn mordował i tutaj ofiary. Nb. istnieje podejrzenie, że on właśnie jest owym nieuchwytnym masowym mordercą, który przy pomocy palki zamordował szereg kobiet w mieście Toledo. Jedyny szczegół, który umiano podać o owym zbrodniarzu jest ten, że odznaczał się on bardzo wysokim wzrostem. Ten szczegół właśnie obciąża Coyne'a, którego wzrost wynosi 6 stóp i 6 cali.

Śledztwo w sprawie kolekcjonera głów kobiecych trwa nadal. Już początkowa jego faza daje powodów do przypuszczenia, że Coyne jest istną bestją ludzką, zbrodniarzem o niespotykanej dotychczas dzikości i żądzy krwi, mającym na sumieniu moc ofiar.

Co nam przyniesie przyszłość?

Przepowiednia Nostradama

Wśród słynnych alchemików i astrologów, uważanych przez współczesnych sobie częstokroć za czarneksejzników, a przez potomnych za szarlatanów, jedno z najpocześniejszych miejsc zajmuje „Chevalier de Notre-Dame”, zwany ówczesną modą, z łacińska Nostradamus. Żył on w XVI stuleciu, częścią w Paryżu, częścią na południu Francji, gdzie dotąd stoi jego pomnik nad dolnym Rodanem.

Stawę swą pozagrobową, zawdzięcza Nostradamus może najwięcej słynnym przepowiedniom, na kilkaset lat naprzód, w których określał zgóry najważniejsze wypadki czekające Francję i inne kraje — Niektóre osobistości w tych przepowiedniach rąkrośnione śmiało można od razu rozpoznać łatwo, jak Kromwela, Ludwika XVI, czy Napoleona. Naogół jednak odczytanie i zrozumienie księgi Nostradamusa nastęrcza trudności nieraz nie do pokó-

Ze czasów drugiego cesarstwa ksiądz Toine przypominał w roku 1862 przepowiednie alchemika z XVI stulecia, a tacy ludzie jak Wiktor Hugo, Dumas młodszy i sam Renan zajmowali się niemi na serio, ale nie zdołali ich odczytać a właściwie odcyfrować. Ksiądz Toine potrafił niektóre tylko ustępy z Nostradamusa objaśnić, ale całość tekstu pozostała dlań niezrozumiałą. Komentator tych przepowiedni mus. być równocześnie matematykiem, astronomem, astrologiem, posiadać znajomości z alchemii a zarazem być obdarzony głęboką intuicją.

Obecnie Nostradamus wpłynął znowu na porządek dzienny dzięki książce pt. „Sekret Nostradamusa”, wydanej w Paryżu. Autorem klucza do zrozumienia przepowiedni słynnego alchemika i astrologa jest niejaki p. Pioib.

Ostatnie wydarzenia polityczne francuskie są tam dosyć jasno i wyraźnie przepowiedziane, jak powstanie kartelu lewicowego, utworzenie ministerjum Herriota, upadek Milleranda i Caillaux, który u Nostradamusa nazywany jest „Caillau”. Poincare występuje tam jako Phoenix, a kryzys finansowy i gospodarczy zajmuje bardzo wiele miejsca.

Przepowiednie na najbliższe lata są również wysoce interesujące. — Sytuację ocali mąż stanu, pochodzący z południowo-zachodniej Francji a którego Nostradamus oznacza nazwą „Coq”. Jak wiadomo kogut (coq) odziedziczony po gallach jako narodowy symbol śmiałości i odwagi, jest do dziś oznaką wiary w zwycięstwo we Francji.

„Coq” wypłynie jako wielki prawodawca a jego występ przepowiedziany jest na czas przed rokiem 1929 w parlamencie. On także zaprowadzi nowy pieniądz „funt francuski” i przez pięć lat doprowadzi do odrestaurowania ekonomicznego i finansowego Francji, aż wreszcie w roku 1933 naród francuski zostanie oswobodzony od przygniatającego go poddaństwa.

Mord w ekspresie Paryż-Cherbourg

Ograny przez szulerów desperat dokonał morderstwa rabunkowego

Na przestrzeni Cherbourg — Paryż znaleziono w przedziale I klasy pośpiesznego pociągu zwłoki zamordowanego mężczyzny:

Był to pułkownik Jacques Gabryel Sauvalle, profesor szkoły wojennej w Paryżu.

W ciele jego znaleziono dwie kule: jedna przebiła serce, druga utkwiała w głowie.

Przy zmarłym nie znaleziono ani grosza gotówki, a papiery w portfelu były pogniecione i bezładnie wrzucone. Nie ulegało więc wątpliwości, iż pułkownik Sauvalle padł ofiarą napadu rabunkowego. Przypadek zrzucił, iż w kilka godzin po odkryciu morderstwa wpadł w ręce policji sprawca zbrodni. Zmateriono go leżącego w polu z przetrzeconą nogą.

Wzięty w ogień pytań, zeznał, iż nazywa się Jan Folla, a z zawodu jest technikiem pewnej paryskiej firmy budowlanej.

Przed kilku dniami zainkasował Folla większą gotówkę, wpadł jednak w szpony szulerów, którzy go ogołocili z pieniędzy. Zrozpaczony tym wypadkiem postanowił Folla ograbić jakiegoś podróżnego i oddać firmie pieniądze. Los zrzucił, iż na pułkownika Sauvalle. W czasie szamotania się z oficerem postrzelił się sam w nogę z własnego rewolweru Folla społakoł jednak ogromne rozczarowanie.

W kieszeniach pułkownika było zaledwie kilka kawałków franców.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 17 lipca — Aleksęgo, Westyny

TEATRY.

Teatr Miejski „Musisz być moja“.

Teatr Popularny „Cnotliwa Zuzanna“

WIDOWISKA,

Casino „Wynajęta żona“

Splendid „Z pamiętnika lekarza“

Luna „Margowisko życia“

Grand-Kino „Jego zapomniana żona“

Dłocin „Hiszpański słowik“

Czary „Dom warjatów“

Apollo „Ferma duchów“

Imperjal „Wieczne miasto“ ; „Dziecko pogromcy“

Dom Ludowy „Rodzina wrzątków“

Corso „Kiejnot primadonny“

Miejski, Kin. Oświatowy „Carmen“

—:0:—

Wiadomości bieżące.

Uszkodzenia połączeń telefonicznych

Trwające ostatnio na terenie Łodzi całego województwa łódzkiego gwałtowne burze i ulewne deszcze spowodowały poważne uszkodzenia połączeń telefonicznych. Najdotkliwiej odczuło się to na przestrzeni Łódź—Kraków i Łódź—Lwów, co w pewnej mierze spowodowane zostało niewłaściwymi urządzeniami technicznymi. Z drugiej strony burza pobiła w wielu miejscach słupy, tak iż druty techniczne z trudem tylko podciąć mogą, pracy a to z uwagi na częste i stałe psucie się przewodów. Uszkodzenia te w pierwszym rzędzie dają się dotkliwie we znaki Łodzi na dystansie Łódź—Lwów, gdyż z ośrodkiem tym łączy Łódź z poważnymi interesami handlowymi. (E)

Wyjaśnienie w sprawie ulg wojskowych

Dość często zdarzają się wypadki, że osoby, którym przyznana została w myśl art. 56 ust. o powyższ. obow. służb. wojsk. ulga 5 mies. służby wojskowej mają już uprzednio przyznane prawo do 1 i pół rocznej służby a pozatem do mianowania podporucznikiem rezerwy.

Otóż obecnie władze wyjaśniły, że kto korzysta z ulg z tytułu powyższego nie może korzystać z żadnych innych ulg i nie może być mianowany podporucznikiem rezerwy. (bip)

Lichwiarze nie potrzebują patentów

Iżba skarbową otrzymała ciekawe wyjaśnienie w sprawie patentów. Osoby trudniące się wypożyczaniem pieniędzy na procent nie podlegają patentowi przemysłowemu.

Czynność tych osób nie stanowi w myśl prawa „przedsiębiorstwa“. Natomiast osoby, skupujące protestowane weksle, niepokryte dłużki i t. p. niezrealizowane należności podlegają obowiązkowi wykupywania świadectwa i opłacania podatku obrotowego (bip)

Dodatkowe pociągi Łódź-Warszawa.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości że wobec przewidywanego napływu pasażerów z okazji wyścigów konnych w Łodzi, uruchomione będą dnia 17, 23 i 30 lipca r. b. dodatkowe pociągi osobowe z Warszawy Gł. do Łodzi Fabr. i z powrotem według rozkładu: poc. Nr. 345 Warszawa Gł. odj. 9.20. Łódź Fabr. przyj. 12.02 i powrotny Nr. 346, Łódź Fabr. odj. 21.20, Warszawa Gł. przyj. 0.25.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Zabawa ogrodowa

W dniu dzisiejszym o ile pogoda dopisze odbędzie się w ogrodzie p. Wagnera (Widzew, ul. Mazowiecka 10) urządzona przez Polski Związek h. wojskowych. Bufet obficie zaopatrzony na miejscu. Doskonała orkiestra strażacka. Loteria fantowa. Poczta francuska itd.

Pomoc dla Teatru Miejskiego.

SPECJALNA KOMISJA ZBADA CAŁOKSZTAŁT SYTUACJI FINANSOWEJ.

Podczas pobytu swego w Łodzi dr. Arnold Szyfman zwrócił się do Magistratu z obszernym memorjałem w sprawie niezwykle ciężkiej sytuacji finansowej teatru. Krytyczna ta sytuacja wywołana została całym szeregiem okoliczności niezależnych od dyrekcji, która przez cały sezon utrzymała teatr na wysokim poziomie. W obecnych warunkach niezbędne jest udzielenie pomocy przez miasto, a to z uwagi na konieczność pokrycia zalegających gaż personelu oraz szeregu zobowiązań.

W wyniku konferencji z wiceprez. Groszkowskim postanowiono na wniosek wicepr. Groszkowskiego powołać specjalną komisję dla zbadania całokształtu sytuacji finan-

sowej teatru. Magistrat bowiem uznaje w sądzie konieczność przyjęcia w tej sprawie teatrowi z pomocą, ale wysokość niezbędnych na ten cel kwot uzależnia od wyników prac wymienionej komisji. W skład komisji tej weszli pp.: wiceprezydent Groszkowski, ławnik wydziału oświaty i kultury Kruczkowski, sekretarz tego wydziału Piotrowski, naczelny kasjer miejski Chwalbiński, oraz jako przedstawiciel wydz. fin. P. Konopka. Komisja ta zbada książki buchalteryjne teatru. Później na wspólnych konferencjach ustalony zostanie sposób przyjęcia przez miasto Teatru Miejskiego z pomocą. (E)

Opisy wszystkich nieruchomości w Łodzi

PRZEPROWADZI MAGISTRAT CELEM SPORZĄDZENIA KSIĘGI INWENTARZOWEJ.

Wydział podatkowy magistratu przystąpi w najbliższych dniach do sporządzenia opisu wszystkich nieruchomości znajdujących się na terenie m. Łodzi. Opisane nieruchomości ma na celu sporządzenie przez magistrat łódzki księgi inwentarzowej a następnie kartoteki, w której każda poszczególna nieruchomość będzie zarejestrowana z wyszczególnieniem wszelkich jej właściwości.

Dla dokonania opisu magistrat wyśle na miasto swoich urzędników, którzy przy wypełnianiu specjalnych arkuszy uwzględnią będą rozmiary placów i domów ilość mieszkań,

wysokość komornego w poszczególnych mieszkaniach i t. d.

Sporządzenie ksiąg inwentarza i kartoteki ma kolosalne znaczenie, szczególnie dla właścicieli zabudowań fabrycznych, gdyż przez ponowne oszacowanie nieruchomości, będą mogły być znacznie zmniejszone podatki. Dotychczas bowiem budynki szacowane były na podstawie obliczeń od metra kwadratowego, co wywoływało ten skutek; iż częstokroć podatki od nieruchomości były zbyt wygórowane (i)

W pętach żywiołu.

POWÓDZIE W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM.

W ubiegłą środę stał się strumień w Radomsku, mający normalnie 20 cm. głębokości, wskutek gwałtownych deszczów, które przeszły ostatnio nad całym województwem łódzkim, naraż wielką rzekę. Spowodowało to wylew na szerokości wału wodnego 3 metrów, wskutek czego ulice Radomska znalazły się pod wodą. Woda utrzymała się na tym poziomie przez całą noc, wyrządzając poważne straty i zmuszając ludność do spędzenia nocy tej na wyższych piętrach i dachach swych domów. Komunikacja po mie-

ście odbywała się przy pomocy łodzi i tratw.

Gwałtowna burza nawiedziła onegdaj Radomsk, gdzie mieszkania na niższych położonych ulicach zostały zupełnie zalane, a sprzęty uniesione przez silny prąd wody. Podczas burzy wybuchł szereg pożarów, wywołanych uderzeniami piorunów. Wojewoda Jaszczołt udał się na miejsce, na wiezionych przez powódź, obiecując zająć się losem poszkodowanych i uzyskać od władz centralnych kredyty na pokrycie strat, wywołanych przez te wylewy. (e)

Prez. Rzplitej jako „głowa Państwa“

Nie ma czasu na zajmowanie się rolą pośrednika w zatargach

Zarząd związku Praca, zwrócił się z prośbą do Prezydenta Rzplitej, o wyznaczenie audjencji dla przedstawicieli związku celem przedstawienia zatargu z przemysłowcami o angielską sobotę.

Na audjencji tej miały być przedstawione Panu Prezydentowi Mościckiemu moty-

wy zatargu o angielską sobotę. W odpowiedzi kancelarja cywilna Prezydenta Rzplitej na desłala do związku Praca następującą odpowiedź: „W odpowiedzi na pismo z dnia 28.6.1927 r. kancelarja cywilna komunikuje iż prośba o udzielenie audjencji uwzględniona nie będzie“. (i)

O kursach dokształcających dla nauczycieli szkół powszechnych

Ze sfer nauczycielskich piszą nam:

Związek Nauczycieli Szkół powsz. w Łodzi urządza corocznie kursy dokształcające dla tych nauczycieli którzy nie posiadają jeszcze pełnych kwalifikacyj. W końcu każdego kursu odbywają się egzaminy.

W roku bieżącym egzamin końcowy został o tyle utrudniony, że odbył się pod nadzorem wydelegowanej przez Kuratorium Komisji za wykluczeniem pp. wykładających. Komisja Egzaminacyjna nie stosowała się do przepracowanego na kursach materiału, lecz do przepisanego całkowitego programu. W wyniku tego na niektórych z kursów zdało egzamin poniżej 50 procent uczestników.

Przepisy urzędowe przewidują pomiędzy poszczególnymi kursami (początkowym a końcowym) całoroczną przerwę, aby uczestnikom dać możliwość uzupełnić swoją wiedzę. Tej przerwy na kursach nie było, albowiem półrocznym kursie początkowym nastąpił zaraz kurs końcowy. Wszystkich uczestników kursu początkowego dopuszczono do kursu końcowego. Oczywiście to przynaglenie sprawy odbiło się ujemnie na wynikach egzaminów gdyż uczestnikom nie dano możliwości uzupełnienia swej wiedzy, szczególnie zaś przerobienia tego materiału programowego, którego z braku czasu na kursach nie przepracowano.

Obecnie Związek Naucz. Szk. powsz. ponownie urządza kursy wakacyjne, w których bierze udział kilkaset osób. Ponieważ przy otwarciu kursów tych i b.m. uczestnikom nie zwrócono uwagi na wyżej wspomniane okoliczności, przeto uważamy za swój obowiązek już teraz wyjaśnić tę sprawę, aby nie narazić uczestników na nieoczekiwane nieprzyjemności.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj przedostatnie powtórzenie wesołej lekkiej komedji Verneuil'a „Musisz być moja“ z Jakubińską, Horecką, Morską, Bielicką, Grolickim i Ziembickim. Ceny zmniejszone.

We wtorek premiera znakomitej farsy w 3 aktach Nancey'a „Pan naczelnik to ja“ Reżyseruje Michał Znicz. W rolach głównych pp. Łapińska, Morska, Bielicki, Szubert Znicz, Ziembicki. W innych rolach ważniejszych pp. Jakubińska, Rodowiczowa, Labędzki, Mroziński, Szacki Wilczkowski. Bilety w Kasie Zamawiań.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Dzisiaj po raz ostatni przezabawna krotoczwila duńska Möllera „Zoneczka z Variete“ z p. Relewicz Ziembicką, w roli tytułowej.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj w niedzielę dwa przedstawienia: popularnego i wieczorem. Na ogólne żądanie publiczności (teatralnej) — Dyrekcja była zmuszona zatrzymać jeszcze na afiszu na kilka przedstawień doskonałą operetkę „Cnotliwa Zuzanna“. Od dzisiaj przytem wznowiają pełną wdzięku akcję operetki — występy znakomitej pary baletowej w nowych pierwszorzędnych kreacjach. Zaznaczyć należy, że operetka wystawiona zostaje tylko do wtorku włącznie (nieodwołalnie). Od środy wznowiona zostaje głośna sztuka według powieści Mniszkówny w 6 aktach pt. „Tędnawa“.

Gzasopisma.

„BLUSZCZ“

„Każdemu kto zapoznał się z działem społecznym ilustrowanego tygodnika „Bluszcz“ w ostatnich miesiącach, rzucił się w oczy szereg zdrowych racjonalnych pomysłów i dróg do ich realizowania w dziedzinie naszych przeróżnych niedomagań.

Ważnym etapem na tej wysoce pożądanej linii rozwojowej jest artykuł H. Naglerowej pt. „Inspektorat do walki z brudem i niechlujstwem“ — gorący odzew na umieszczony w poprzednim numerze artykuł M. H. Szpyrkówny pt. „O kropie wody“.

W dalszym ciągu Nr. 29 przynosi: dokończenie informacyjnego artykułu M. Sunderland „Kobiety w Liście Narodów“; M. H. Szpyrkówny „Na marginesie kilku listów“ (ciekawy dokument zainteresowań naszej inteligencji); powieść W. Miła-

Strajk w Łodzi - to chleb powszedni.

Przedstawiciel kilkuset robotników budowlanych, domaga się strajku kilkunastu dziesiątków tysięcy robotników

Wskutek przedłużającego się strajku w Przemśle budowlanym w Łodzi, Związek Robotników Budowlanych zwrócił się do okręgowej komisji związków zawodowych, z prośbą o poparcie ich strajku za pomocą generalnej akcji. W związku z powyższym zarząd okręgowej komisji zwołał na wczoraj zebranie Przedstawicieli wszystkich związków, wchodzących w skład komisji w liczbie 15.

Dłuższy referat wygłosił p. Osiecki kierownik Związku Robotników Budowlanych który wskazał, że robotnicy nie uzyskali najmniejszej podwyżki płac. Wobec tego zaś, że komisja statystyczna nie ustala faktycznego wzrostu drożyzny, co sprawiło iż robotnicy znaleźli się w bardzo złym położeniu materialnym, ostatnia podwyżka płac w wysoko-

ści 2 proc. uzyskana w maju jest zupełnie niewystarczającą, to też obecnie należy się domagać bezwzględnie 50 procentowej podwyżki.

P. Osiecki prosił wszystkie związki o poparcie ich akcji, w razie zaś gdyby przemysłowcy w dalszym ciągu się opierali o ogłoszenie strajku generalnego w Łodzi.

Wobec powyższego postanowiono że zarządy poszczególnych związków odbędą posiedzenia, na których omówiona zostanie ta sprawa, zaś w dniu 27 b. m. zwołana zostanie ponowna konferencja okręgowej komisji związków zawodowych, na której definitywnie zostanie ustalona forma pomocy dla robotników budowlanych i zdecydowana zostanie sprawa strajku generalnego. (t)

Z P. A. S. T. nie rozmawiać,

Bo każda rozmowa kosztuje

Nie każdy z abonentów telefonicznych pewnie wie o tem, że wszelkie rozmowy z biurem na prawy telefonów buchalterją, dykcją, biurami kontroli i numerów są notowane przez liczniki. Tak samo gdy numer z którym polaczy telefonista abonenta nie odpowiada, licznik notuje rozmowę. Niezrozu-

małe jest też dlaczego PASTA dotychczas nie wydała nowego spisu abonentów, co powinna była skutecznie jeszcze w maju. Czyżby ustawiczne zwracanie się abonentów po informacje do biura numerów opłacało się lepiej, niż wydanie katalogu, którego egzemplarz kosztuje tylko 1 złoty. (p)

Fatalne skutki liczników telefonicznych.

BRAK PIENIEDZY NA OPŁATĘ ROZMOWY TELEFONICZNEJ SPOWODOWAŁ BEZNADZIEJNY STAN CHOROBY

Fatalne skutki kagańca licznikowego, nałożonego na rozmowy telefoniczne, nie dają na siebie czekać. Przykładem tego jest wypadek, który miał miejsce w dniu onegdajszym przy ul. Głównej nr. 61.

Sublokatorka J. Puryca, zamieszkująca w tymże domu dostała nagle krwotoku wskutek którego straciła przytomność. Jedną z lokatorek na wieść o wypadku pobiegła do pobliskiej cukierni należącej do J. Pelta, mieszkającej przy ul. Głównej 59, by stamtąd zaalarmować telefonicznie pogotowie

szpitalne. Sprzeciwił się temu jednakże w sposób bezwzględny właściciel cukierni, gdyż sąsiadka zemdlnona nie miała przy sobie 20 gr. na opłatę za rozmowę telefoniczną. Tymczasem stan chorej stawał się coraz groźniejszy, wskutek upływu krwi. Zanim dołano zawezwać pogotowie, stan jej pogorszył się o tyle, że lekarz zmuszony był przewieźć ją w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa. (r)

Za list otrzymany z Polski

GROZI W ROSJI ROZSTRZELANIE

W ostatnich czasach otrzymują osoby, zamieszkałe w Polsce, a utrzymujące korespondencję z krewnymi lub znajomymi, którzy pozostali w Rosji, listy, w których zawarta jest prośba o zaprzestanie pisywania.

Korespondenci z Rosji donoszą, że po zabójstwie Wojkowa rozpanoszył się w Rosji straszny terror, dokonywane są liczne aresztowania i egzekucje. Otrzymanie listu z Polski, wysłanego zupełnie legalnie przez pocztę, pociąga niejednokrotnie za sobą aresz-

towanie adresata. Zdarzyły się wypadki wysyłania przez zamieszkałych w Polsce emigrantów rosyjskich wiewiórek z listami rosyjskimi. Wycinki te przechodziły przez cenzurę sowiecką, która je doręczała adresatom, następnie jednak adresaci ci byli aresztowani i rozstrzelani. Wobec tego osoby, przebywające w Rosji, błagają swych krewnych i znajomych w Polsce, aby przestrzegali jaknajwiększej ostrożności przy wysyłaniu listów do Rosji, lub nawet zupełnie nie pisywali.

szewskiej „Kaceta“, Conrada „Plantator z Malaty“ oraz głęboko wyczułe i doskonale opanowane w formie wiersze H. Mortkowiówny. W dziale praktycznym wyróżnić należy sprawozdanie z „Kongre-

su Higjeny i Komfortu domowego w Paryżu“, która z pewnością przyczyni się do realizowania żywej działalności w tym kierunku na naszym

Przerachowanie wkładek oszczędnościowych

Na zasadzie rozporządzenia wykonanego min. skarbu (Dz. ustaw Nr. 50 z dnia 3-VI rb. poz. (451), PKO, przystępuje do przerachowania wkładek oszczędnościowych w PKO., a nie podjętych do dnia 19 sierpnia 1925 r. Narazie PKO. przyjmuje zgłoszenia, dokonanych wkładów, następnie po sprawdzeniu wydawać będzie specjalne książeczki, które opiewać będą na złote w złocie.

Wypłata zwaloryzowanych wkładów odbywać się będzie w drodze losowania, które odbywać się będzie co pół roku, każdego 1 maja i 1 listopada przez przeciąg 15 lat.

Losowanie premjowych książeczek PKO.

Piąte losowanie premjowanych książeczek oszczędnościowych PKO. odbyło się dn. 15 bm. o godz. 13-ej w gmachu PKO, w obecności zastępcy reagenta Kurmana, p. Kaczmareckiego, delegata ministerstwa skarbu p. Horbatowskiego, oraz członków komisji losowań PKO. pp.: dyrektora Kulezyckiego, przewodniczącego komisji, dr. Gawlika sekretarza i dr. Adama.

Wylosowano 24 książeczki premjowane o następujących numerach: 22,552, 12,733, 3,57, 19,806, 22,733, 1,049, 13,448, 14,576, 17,411, 3,133, 18,988, 2,024, 20,465, 19,863, 8,684, 17,959, 7,211, 9,221, 9,212, 21,399, 19,119, 1,220, 1,803, 2,693, 5,410

Sprostowanie

W numerze wczorajszym „Rozwoju“ wydrukowano błędne nazwisko nowego naczelnego lekarza Kasy Chorych, które winno brzmieć: „dr. Tomaszewicz“ a nie „dr. Tomaszewski“ co niniejszym sprostujemy.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 16 lipca 1927 roku

Dziś, jak zwykle w soboty miesiący letnich, giełda nie czynna.

Dolar w obrotach prywatnych 8,92 - 8,92 1-4.

Rubel złoty 4,62 i pół

Listy zastawne i akcje utrzymane w granicach kursów giełdy wczorajszej.

KARALUCHY

i wszelkie inne rebaćstwo tępi najradzykalniej

„Morant“

Ządać w aptekach i składach aptecznych 2285

TYLKO

9 Piotrkowska 9
1 p. fr., tel. 47-09

L. NASIELSKI

poleca wielki wybór

MEBLI

po cenach konkurencyjnych,
Najdogodniejsze warunki.

Uwaga: Zadnej filii nie posiadamy

8768

Pioruny biją.

SKUTKI BURZY W OKOLICACH ŁODZI

Krótkotrwała lecz gwałtowna burza, która w dniu wczorajszym szalała nad Powiatem Łódzkim wyrządziła olbrzymie szkody, pociągając za sobą pożary i ofiary w ludności.

Około godziny 2 po południu zapałyły się od pioruna stodoła i dwie przyległe szopki we wsi Bydostoki, gminy Nowosolna, na leżące do Juliana Chwasta. Ogień podsycony przez silny wiat zniszczył zabudowania te doszczętnie, grożąc przeniesieniem się na inne zagrody. Jedynie dzięki energicznej akcji ratowniczej ludności kierowanej przez miejscowych policjantów udało się uchronić wieś przed pożogą. Podczas gaszenia ognia paru wieśniaków uległo poparzeniom. Straty wynoszą przeszło 5 tysięcy złotych.

We wsi Widzew gminy Chojny piorun uderzył w komin domu mieszkalnego należącego do Marianny Tłuczek, a zamieszkałego przez 6 rodzin. Przez komin piorun przedostał się do jednego z mieszkańców: poraził Klarę Strykowską, która została sparaliżowana. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala św. Józefa w Łodzi.

We wsi Kerty piorun uderzył w zabudowania gospodarskie, nleżące do Józefa Bliczkowskiego powodując pożar. Zabudowania spłonęły, przyczem się straty wynoszą około 2 tysięcy złotych.

Na szosie Rokicińskiej burza wyrwała 2 słupy telefoniczne, wskutkiem czego komunikacja uległa na pewien czas przerwaniu (r).

PRAWO I SĄD.

Wywrotowcy

SKAZANI NA 5 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA

Łódzki Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Jurkowski i Stemporskiego rozpatrywał w dniu onegdajszym sprawę Joska Frydmana i Szyi Moszmana, którym akt oskarżenia zarzuca działalność komunistyczną na terenie m. Łodzi i województwa

Łódzkiego. Sąd po naradzie skazał Moszmana Szyję za działalność antypaństwową, mającą na celu obalenie obecnego ustroju państwowego — na 5 lat ciężkiego więzienia, Joska Frydmana na 3 lata ciężkiego więzienia, obojdwóch z pozbawieniem praw (U)

ZYCIE SPORTOWE.

Pierwszy dzień wyścigów konnych.

STARTUJE PRZESZŁO 100 KONI.

Trzecie roczny sezon wyścigów konnych na wspaniałym torze w Rudzie Pabjanickiej rozpoczyna się w dniu dzisiejszym. Inauguracja sezonu zapowiada się wręcz wspaniale. Niemal wszystkie stajnie są reprezentowane w Łodzi. Najlepsze konie które w sezonie warszawskim w roku bieżącym osiągnęły najwyższą swą formę przybyły już do Łodzi. Na torze, wre gorączkowa praca. W ciągu ostatnich kilku dni sprowadzono z górą sto koni. Organizatorzy dostrzegają wiele starań, aby impreza wypadła jaknajokazalej. Uruchomiono większą niż w roku ubiegłym ilość kas dla totalizatora. Impreza zapowiada się doskonale.

Program pierwszego dnia wyścigów przedstawia się następująco:

Bieg I na dystansie około 2500 mtr. dla 3 1 i st. og. i kl. Startują: Murman („Ktery Szepietów”), Iwo (Z. Cierpickiego) Terefer (Stokowski), Cicero (St. Rago), Pan Prezes (grona oficerów 9 pułku Strz. Kaniowskich), Boruta (H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana), Florestan (L. Dydyńskiego)

Bieg II, na dystansie około 1600 mtr. dla 3 1 i st. og. i kl. Startują: Ententa (Ktery Szepietów), Iwo (Z. Cierpickiego), Amer (Ułanów Krachowieckich), Fazio (Michała Róga), Dzisiaj (K. Gzowski), Boruta H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana) Hajdamak (gr. oficerów 9 pułk. Strz. Kani.), Kinmal (W. Mirnego), Dagobert (St. Rago), Lady Szerena (L. Dydyńskiego), Polnis Gob (W. Dydańskiego).

Bieg III, na dystansie około 2100 mtr. dla 3 1 i st. og. i kl. Startują: Dionied (por. Linhart), Rosenfela (Falowicza) Lady Szerena (L. Dydyńskiego), Kirkes (gr. ofic. 14 pułk. ułanów), Tanina (Wojtowicza), Murman (Ktery Szepietów), Cicera (St. Rago) Jaki Taki (B. Szwajcera) Bandurka por. Jaścińskiego), Floydor (Karwowskiego), Hugo (Michała Róga), Dunajec (H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana), Jamiola II (Ułanów Krachowieckich), Czehan (Stokowski), Polish-Cob (Dydyńskiego), Argus (Szaskiewicz), Pstokada (Ktery Szepietów), Fordhan (A. hr. Morsztyna).

Bieg IV na dystansie około 1800 mtr. dla 3 1 i st. og. i kl. Startują: Eleonora (St. Endera), Dagobert (St. Rago), Tukora (St. Grzybowski), Dumay (Ostaszewskiego), Demagog (Cichowski i Bronikowsy), Edzio (Michała Róga), Cavabasia (gr. of. 14 p. ul.), Lamontarja (H. bar. Maltzana), Erica (H.

ks. Lubomirskiego i M. Radwana) Alfa III (Dydyńskiego), Gloriola (Ktery Szepietów), Fez „Lubicz” Durban (Ułanów Krachowieckich)

Bieg V, na dystansie około 2100 mtr. Startują: Albatros (Michała Róga), Nygus (gr. ofic. 14 pułk.) Fez („Lubicz”), Esaul (Lubomirskiego i Radwana), Frasnita (M. Róga), Liberti (Grzybowski), Sawantka (bar. Maltzana), Kati (Grzybowski), Alfa III (Dydyńskiego), Reve d'Or (Admirable Chichon i Chatte) (Ważyńskich), Mewa (Rojowski), Agamnon (Babeckiej), Jazzband (Zielińskiego), Depesza (Ostaszewskiego), Szala (Gzowski), Klimfo (Wojtowicza), Prima Aprilis (Dydyńskiego).

Bieg VI na dystansie około 3200 mtr. steeple chase dla 4 1. i st. koni, o nagrodę największą dnia 2500 zł. Startują: Boston (Cierpickiego), Czeczuga (St. Rago), Cezar (Merojowski), Alfa III (Dydyńskiego), Cetugja (gr. of. 14 pułk.) Nimfa (hr. A. Morsztyna), Terefer (Stokowski), Gwałt (Lubomirskiego), Signorini Romanelli (Młodeckiego), Chobot (gr. ofic. 9 pułk.) Wojak (Rojowski), Dola (por. Tuńskiego).

Bieg VII Hurdle race na przestrzeni 2200 mtr. Startują: Mości Panie (gr. ofic. 14 pułk.) Jack (Dydyńskiego), Jamiola II (ułanów Krachowieckich), Alkazar (Zakrzewskiego), Azamat (Szaskiewicz), Rea (Ważyńskich), Widzowianka (Zakrzewskiego), Kirkes (gr. ofic. 14 pułk.) Bina (Michała Róga), Alfa III (Dydyńskiego).

Bieg VIII, Steeple chase na przestrzeni około 2400 mtr. Startują: Cezar Merojowski, Rea (Ważyńskich), Aida (pułk. Andersa), Czekan (Stokowski), Widzowianka (Zakrzewskiego), Alkazar (Zakrzewskiego), Cetynja gr. of. 14 pułk.) Witez (por. Ignaczka), Bagnet (Ułanów Krachowieckich), Brachit (Szaskiewicz), Moja Miła (por. Tuńskiego), Promienra (St. Rago).

Początek zawodów naznaczony został na godzinę 15-tą. Dyrekcja kolejek podmiejskich uruchomiła większą liczbę wozów, które dochodzić będą specjalnie do toru wyścigowego. (E)

Jednajcie nam nowych czytelników!

Wandal z Zachęty Sztuk Pięknych

Został wykryty przez policję

Warszawa 16 lipca (tel. wł.)

Niebywały fakt wandalistycznego zniszczenia matejkowskiego arcydzieła „Batory pod Pskowem” Sztuk Pięknych poruszył wszystkich mieszkańców stolicy.

Sledztwo zwróciło uwagę na plakat, którym nalepiona była rysa. Był to anons o mającym się ukazać w druku dziele, traktującym o śmierci, którego autorem jest niejaki Wojciech Sikorski.

Zwrócono się do szeregu instytucji wydawniczych z prośbą o informacje. Dopiero prof. filozofji Łukasiewicz w Tow. Naukowem udzielił pewnych wyjaśnień.

Opierając się na tych wskazówkach, aresztowano Wojciecha Sikorskiego, lat 41, publicystę z Lidy, przybyłego z Krakowa w r. 1920 i zamieszkującego odtąd w Warszawie. Jest on urzędnikiem IX kategorii w wydziale IX Magistratu.

Sikorski przyznał się do popełnienia wandalistycznego czynu.

Od dłuższego już czasu pracował nad dziełem p. t. „Określenie śmierci”. Były to jednak majaczenia chorego mózgu. Nikt z wydawców nie chciał się podjąć wydania tej pracy.

Autor postanowił jakimś niezwykłym czynem zwrócić na siebie uwagę całego społeczeństwa, mając nadzieję, że gdy stanie się znanym, znajdzie nakładcę swej pracy.

Znając wartość matejkowskiego arcydzieła, postanowił zniszczyć go częściowo.

O godz. 9-ej rano udał się do Zachęty i korzystając z nieobecności wóznego, przeciął obraz brzytwą i zakleił rozcięte miejsce plakatem reklamowym swego dzieła.

Sikorski zdradza objawy zaburzeń psychicznych. Będzie on oddany pod obserwację lekarską.

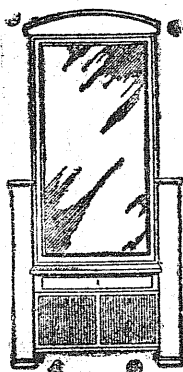
Fabryka luster i niklarnia

J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w podw.
ul. Piotrkowska 255.

poleca trena, toalety, lustro wiszące dowolnych rozmiarów. Niklowanie wszelkich części; samochod., rowerowych dentyst., chirurgicznych

Uwaga: Lustro za gotówkę i na raty na okres 4 miesięcy. Własn. wytwórnia ram.



Uwaga cierpiących!!

Na odciski

polecam najradykałniejszy środek



Również polecam **UNICUM** skutkujący krem

przeciw poceniu i odparzaniu nóg, rąk i pach. Ządać w aptekach i składach aptecznych tylko p. n. UNICUM.

Chem. Lab. Br. Jurkiewicz Poznań
Egzystuje od r. 1906 1581

N A S I O N A .

w pierwszej jakości: rolne, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pszczelne) polecają składy L. JASINSKIEGO prowadzone od roku 1870 w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30, w ŁODZI, ul. Andrzeja 10. Cenniki rozsyłane są bezpłatnie. 1521

Niebywała wypzedaż posezonowa

Przeróżajaco niskie ceny.

Palta od zł. 40.

Ubrania sportowe, wycieczkowe, spacerowe od zł. 75

Pijama od zł. 20

Obuwie od zł. 38.

Koszule od zł. 5

Krawaty jedw. od zł. 3,50

Kołnierzyki pół tuzina zł. 4.

Skarpetki od zł. 1

Nigdy i nigdzie taniej nie kupicie.

Okazja dla Pań.

Całkowita likwidacja damskiego działu.

PALTA sportowe, gabardinowe impregnowane i gumowe. BIELIZNA. parasolki oraz wszelkie inne artykuły mody.

Ceny dotąd niepraktykowane.

Korzystajcie z tej wyjątkowej okazji artykuły podróżne i kąpielowe

H. Pfeffer Piotrkowska 111, Tel. 18-72.

Najtaniej i na najdogodniejszych warunkach nabyć można na najwytworniejszych

M E B L E do najskromniejszych tylko w firmie

F. Nasielski GORNY RYNEK ul. Rzgowska № 2,

Długoletnia gwarancja.

Tel. 45-08.

-247

Chcesz kupić

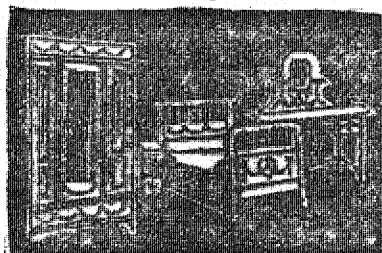
1105

M E B L E

wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach

Wstąp do firmy

Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6.



ROWERY 2296

pierwszorządnych firm, BRENNABOR, ANKER, Steyer oraz angielskie i FRANCUSKIE.

na długotermin. spłatę poleca

B. Borysewicz, 6-go Sierpnia № 3.



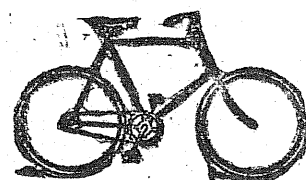
Biurko

Ameryk. (żaluzjowe) używane lecz w dobrym stanie

kupimy

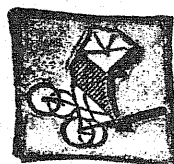
Zgłoszenia do firmy „Elbor” Kilińskiego № 70. 2437-1

Tanio na dogodnych warunkach.



Rowery angielskie, francuskie

i niemieckie oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73. Na dogodnych warunkach. Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy. 2395



Wózki dziecięce, łóżka metalowe, materace do meblowych łóżek, „Patent” Najdogodniej najtaniej w składzie fabryki „Dobropol” Piotrkowska 73 w podwórzu. 1579

Do wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko

puder „BOBO”

marki „GLOBUS”

nagrodzony złotym medalem

usuwa swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry. 1441-50

Na wyptale!

Obuwie

Manufaktura

Galanteryj

Jedwab

Firanki

Piotrkowska 37

(w podwórzu) 1484

Kramiec na miejscu.

1484

Synikat Rolniczy w Łodzi Spółka Akcyjna

B I L A N S

na dzień 31 grudnia 1926 r.

Stan czynny.		Stan bierny.	
Kasa	Zł. 25,475,47	Kapitał Zakładowy	Zł. 360,000,—
Towary	„ 422,673,64	Kapitał Amortyzacyjny	„ 4,652,27
Weksle	„ 49,242,99	Akcepty	„ 159,956,22
Dłużnicy	„ 210,299,41	Weksle Gwarancyjne	„ 39,111,—
Dłużnicy Depozytowi	„ 37,011,—	Wierzyciele Depozytowi	„ 335,33
Sp. Akc. „Kooprolna“ w Katowicach	„ 5,857,64	Wierzyciele	„ 561,861,98
Banki	„ 12,041,39	Wierzyciele z tyt. udz. Gwaran.	„ 6,242,58
Kaucje	„ 2,264,66	Niezapłacone podatki	„ 18,528,50
Nieruchomości	„ 362,279,92	Dywidenda	„ 3,054,09
Ruchomości	„ 31,251,44	Depozyty	„ 3,564,67
Papiery Procentowe	„ 5,542,62	Zadatek	„ 15,000,—
Sumy Przechodnie	„ 13,192,38	Prolongaty	„ 31,697,85
Sp. Akc. „Kooprolna“ R-k weksli zbożowych	„ 57,600,—	Dłużnicy za weksle zboż.	„ 57,600,—
Sp. Akc. „Kooprolna“ R-k weksli wadjalnych	„ 132,000,—	Dłużnicy za weksle wadjal.	„ 132,000,—
	<u>Zł. 1,396,732,56</u>	Czysty zysk	„ 3,127,07
			<u>Zł. 1,396,732,56</u>

Rachunek Strat i Zysków

na dzień 31 grudnia 1926 r.

Winien	Ma		
Straty za rok 1925	Zł. 1,056,86	Prowizja na tow. komis.	Zł. 92,844,76
Nadwyżka 10% do podatków za 1925 rok	„ 2,302,60	Zysk na towarach	„ 319,638,97
Straty na warsztacie	„ 3,211,57		
Koszty handlowe	„ 313,179,96		
Precenty	„ 80,745,93		
Podatek Przemysłowy	„ 8,859,74		
Czysty zysk	„ 3,127,07		
	<u>Zł. 412,483,73</u>		<u>Zł. 412,483,73</u>

Bank Rzemieślników Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. od.

Kilińskiego 123, (gmach T-wa Rzemieślniczego „Resursa“)

— — przyjmuje — —

Wkłady oszczędnościowe

od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

1561—

OBZECZENIE NAUKOWE

BIBUŁKI I GILZY DO PAPIEROSÓW

„ALTESSE“ i „MOKKA“

w fabryce Altesse Wiala S. A. w Krakowie dorównują smakiem i jakością najlepszym francuskim.



Wszystkie kategorie papierosów i sigarettek
z najlepszymi składnikami

Do siebie badanie wykazały że

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złotyach z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Dużo czasu i pieniędzy

zaoszczędzisz sobie używając proszku do prania

„BLASK“

Nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek —1487

niszczących bieliznę.

Fabryka luster i podklewnia szkła

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22,

poleca po cenach najniższych:

Lustra, trema, tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące, Meble, pojedyncze i całokształt urządzenia najnowszych stylów. Odbawianie i poprawianie lustro z przyniesieniem do domów. Sprzedaż na raty i za gotówkę. 1545—



Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka i magazyn mebli

W. ŁUCZAK

ŁÓDŹ,

Zamenhofska 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.

Filja Piotrkowska 102, Tel. 14-17.

Fabryka mebli Piotrkowska 104, Tel. 45-97.

Kompletne urządzenia pokoi od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek pokryć meblowych, 60981

Lakiery i Emalje

o polysku lustrzanym i gwarantowanej trwałości są marki

„BLASK“

2465—

Do nabycia w składach apt. i fabr.

Szkló okienne

ornamentowe, szrone, matowe oraz szklenie budowli; diamanty or rancie szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA! Szkła inspektowe w wielkim wyborze.

„Rozwój“ NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 17 LIPCA 1927

Wręczenie biretu J. Em. Kardynałowi Hlondowi



J. E. Ks. kardynał Hlond w towarzystwie szefa protok. hr. Przeździeckiego udaje się na Zamek Królewski w celu otrzymania biretu kardynalskiego z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej.



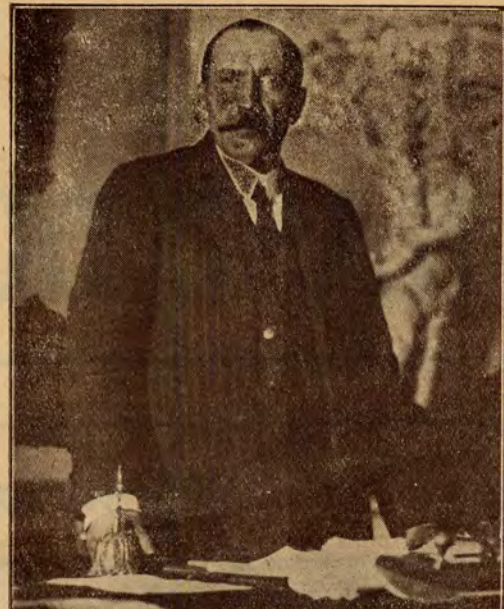
Grupa dostojników kościoła i Państwa na Zamku po uroczystości wręczenia przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej biretu kardynalskiego, nadesłanego z Rzymu dla naszego kardynała, J. E. prymasa Hlonda.



Nowoobрани prezydent m. st. Warszawy inż. Zygmunt Stomiński.



J. Em. ks. kardynał Lauri ze świtą w Watykanie.



Nowoobрани prezes warszawskiej rady miejskiej, poseł i radny Rajmund Jaworowski.



Óltarz na Starem Mieście w Warszawie. Procesja ku czci Najświętszego Serca Jezusowego.



Król i rycerze Bractwa Kurkowego w Ostrowie Wlkp. — Rok 1927. Królem został brat Szubert 1, rycerzem brat Kasprzak 2, brat Czeske.



Odnawianie historycznego kościołka na Woli, w którym w 1831 r. poległ generał Sowiński.



Hr. Stefan Bethlen, Premier węgierski.



Gen. Józef Bem (według francuskiej litografji Gattiera).



Hr. Kuno Klebelsberg, węgierski minister oświaty.

Ostatnie portrety Bolesława Szaniawskiego.



„W polu“.



Hrabina Pappenhein, z domu hrabianka Karoly.



Hr. Januszowa Czarnecka z Golejówka w Poznaniu.



Sw. p. Kazimiera Niewiarowska, artystka scen polskich zmarła tragiczną śmiercią w Wilnie.



W górach Atlasu Afrykańskiego ekspedycja harcerzy polskich naokoło świata obozuje w wozie małp, koło Chiffa. Ekspedycja harcerzy zwiedzając wspaniałe mauzoleum królów maurytańskich z drugiego wieku przed Chrystusem u stóp kolumnady t. zw. „Grobowca Chrześcianki“, spostrzegła rodaków, a wśród nich prof. Czekalskiego.



Felsz Edwards. „Budowniczy wieży“.



Udrary Géza. Włóscianie.



Lux Aleksy. „Czesząca się“.



Wójt gminy w tak zwanej „szubie”
z haftowanej skóry.
Komitet (Województwo) Peszterńskie.



Węgier w malowniczym stroju ludowym.



Pasterz węgierski z nad Cisy, w tak
zwanej „szür” z haftowanego sukna.
Komitet Jasz - Nagy - Kun - Szolnok.



Maria Conda w romansie starożytnym „Życie Hele-
ny Trojańskiej”.



18-letnia Miss Wray z Canady, odkryta przez
Paramont, jako przyszła gwiazda filmowa.

NAPISZ DO MNIE!



Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psychografologa Szyllera - Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Swit”. Wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie lęcz się z tym, co ludzie ślą i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie nigdy osobliście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz węd pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odesłany Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszy powag świata lekarzy i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast zł. 5.—, tylko za 2 zł. Osobliście przyjmuję od godz. 12 — 2 i 3 — 7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Swit”, ul. Piękna 25.
Zeszyt pisma „Swit” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na proszę załączyć znaczek pocztowy.
Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ŻAŁĄC BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

„SWIT”: 12 zeszytów z roku 1926-go, szereg cennych artykułów z dziedziny: grafologii, chiromancji, fizjognomiki, frenologii, hipnotyzmu i spirytyzmu, krótkich powieści, nowel i wierszy mistyczno-nastrojowych. Rocznik — 12 zeszytów tylko Zi. 3.—

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłych domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej płóciennej oprawie Zi. 10.—

SZYLLER - SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja!”. „Siła nasza wewnątrz nas”. Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hipnotyzera Szyllera-Szkolnika, zawiera 98 rozdziałów: Historia hipnotyzmu. Jakim powinien być hipnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hipnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalogów. Zi. 7.— W pięknej nocej oprawie Zi. 9.—

SZYLLER - SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik”. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Zawiera wykład nauk: Chiromancja, (linie rąk), fizjognomika (rys twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy). Księga popularna i dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obznajomionego z jej treścią niema tajemnic. — Z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zi. 4.—, w oprawie Zi. 6.—

DR. RADWAN - PRAGŁOWSKI: „Powodzenie. Jak za pomocą autosugestji, dopięć powodzenia”. Zi. 2.—

Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magji, spirytyzmu, hipnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji Zi. 4.50.

PR. ST. WOTOWSKI: „Duchy i zjawy”, medjumizm

i zjawiska nadprzyrodzone. Ilustrowane licznymi fotografiami duchów i zjaw. Zi. 2.—

ST. WOTOWSKI: „Tajemnice życia i śmierci”. Praca naukowa, obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odsłaniająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach Zi. 1.50.

PROF. DR. A. FOREL: Zagadnienia seksualne”. W świetle nauk przyrodniczych psychologii, higieny i socjologii. Dwa tomy. Wydanie nowe powiększone. Z wieloma rycinami Zi. 5.—

ANIELA OWCZYŃSKA: „Zdrowa higieniczna, oszczędna kuchnia”. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie le-gumin, ciast, mazurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Zi. 4.—, w dobrej oprawie Zi. 5.—

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość, a kłamstwo” i „Sambójstwo” w jednej książce. Zi. 2.—

ARTUR GÓRSKI: „O zmartwychwstaniu”. Zi. 1.—

„WROŻENIE Z KART”. Szczegółowy podręcznik ilustrowany Zi. 3.—

DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać hipnotyzerem”. Hipnotyzm! Sugestia! Telepatja! Podręcznik praktyczny Zi. 2.—

DR. GERLING: „Dziewczyna, której za żonę brać się nie powinno. Rady i wskazówki. 16 ilustracji. Zi. 1.—

DR. GERLING: „Mężczyźni, którzy na mężów się nie nadają”. Porady i wskazówki 26 ilustracji Zi. 1.—

WEINIGNER: „Płeć i charakter”. Dwa wielkie tomy Zi. 8.—

DR. MULLER: „Najnowszy lekarz domowy”. Zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych. Zi. 1.50.

DR. A. GUILLARD: „Hygieniczna piękności”. Jak zachować piękność i zdrowie? Zi. 1.50.

DR. WYROBEK: „Choroby weneryczne”. Sposoby leczenia”. Zapobieganie. Wielka księga. Mnóstwo ilustracji. Zi. 5.—

DR. JONDELOWITZ: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie Zi. 1.—

DR. BACHE: „Nowy lekarz dla kobiet i matek”. — Dla rozpoznania chorób i użytku doświadczonych i bardzo dobrych lekarstw i środków domow. Zi. 5.—

DR. STERNBERG: „Praktyczny lekarz domowy”. — Cenne rady dla kobiet i młodzieży. Mnóstwo praktycznych recept. Z ilustracjami. Zi. 3.—

DR. CZ. PENDO: „Zwięzły poradnik dla młodych mężatek”. Treść: Małżeństwo, ciąży, płodność, poród, nie-płodność. Sekretne sposoby małżeńskie, pielęgnowanie niemowląt i t. p. Zi. 2.—

LOMBROSO: Psychologia pocałunku — gr. 75.

SZYLLER - SZKOLNIK: „Mnemonic”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztargnienia, spytogowanie woli, przewycięzanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny Zi. 2.—

WILJAM THACKERAJ: „Opowieści dyskretne”. — (Tylko dla dorosłych) Zi. 0.85.

M. ROŚCISZEWSKI: „Dobry ton”. Jak się zachować w towarzystwie. Szkoła pożyca z ludźmi wszelkich stanów, w stosunkach ceremonialnych. Zi. 1.—

SZYLLER - SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka”. Myśli uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj „Kobieta i kobietkę”. Zi. 1.50.

PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT: „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami. Tezy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego drobiu. Cena tylko Zi. 7.—

BOSKO - CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zi. 2.—

Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”

Warszawa, Piękna 25, m. 12.

Konto P. K. O. 12454.

Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.